

Termin na rozliczenie PIT mija 2 maja - zaznacza
Radosław Hancewicz z podlaskiej KAS **str. 2**



FOT. PODLASKA KAS

Szumy uszne mogą świadczyć zarówno o łagodnej dolegliwości, jak i o poważnej chorobie.

str. 10

STRONA
ZDROWIA

Nr. 81 (20290)

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

Cena 3,90 zł
(w tym 8% VAT)



Środa 26.04.2023

www.wspolczesna.pl

Rolnik z gminy Poświętne, znany z programu TV, został skazany za znęcanie się nad psem **str. 3**



FOT. J. WROBLEWSKI

Droga powiatowa w gminie Łapy została uroczystie otwarta. Remont kosztował 2,8 mln zł **str. 6**

760 tys. zł dostały projekty, których celem jest rozwój społeczności wiejskich w Podlaskiem **str. 3**



FOT. M. DUCHNOWSKI/UMWP



FOT. KMP LOMŻA

Aż siedem samochodów – sześć osobowych i jedna ciężarówka – zderzyło się wczoraj, tuż przed godz. 16, na DK 61 na trasie Piątnica – Marianowo. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący BMW, jadąc w kierunku Marianowa prawym pasem, zjechał drogę kierowcy volvo, który jechał lewym. Doszło do zderzenia, po czym oba samochody uderzyły w tył jadącej w kierunku Marianowa ciężarówki, zjechały na przeciwny pas ruchu, a tam doszło do zderzenia z czterema autami jadącymi w kierunku Łomży. Jedna osoba została ranna, droga była zablokowana do godz. 19.

SEJNY

Senior uwierzył w unijną dotację

Mężczyzna, podający się za pracownika Urzędu Miasta w Sejnach, oszukał 88-latkę. Powiedział, że może mu pomóc w uzyskaniu dotacji z UE w wysokości 400 zł miesięcznie, a zabrał ponad 17 tys. zł i 10 funtów.

Oszust zaczął seniora przed blokiem w Sejnach i zaproponował, by dokończyć rozmowę w mieszkaniu 88-latki. Ten się zgodził. Okazało się, że warunkiem otrzymania „dotacji” miało być przekazanie jak największej ilości gotówki. Przestępca poprosił 88-latkę, by przyniosła swoje oszczędności. Senior wyjął z szafki kopertę

z pieniędzmi. Oszust poprosił poszkodowanego o dowód osobisty i wypełnienie dokumentacji. Następnie 88-latek schował pieniądze do szafki.

Wtedy przestępca poprosił seniora, by ten założył buty, gdyż muszą pójść do urzędu i dokończyć formalności. Prawdopodobnie wtedy zabrał pieniądze. Gdy mężczyźni wyszli z domu, „urzędnik” oznajmił, że sam pójdzie do urzędu, by nie fatygować starszego mężczyzny. Dodał, że wróci za pół godziny. Oczywiście już się nie pokazał, a 88-latek odkrył brak koperty w szafce. opr. (ES)

Burmistrz Bielska Podl. z podwyżką. Ale część radnych nie głosowała **str. 6**

SUWAŁKI ZARZĄD SSSE SA ODPIERA ZARZUTY O KRYZYSIE W SPÓŁCE

Prezydent mówi o stagnacji, a prezes chwali się liczbami

Ekonomia
Anna Gryza-Aneszko

- Nie pozwolę, żeby fałszywie oskarżano, że Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna jest w upadłości - mówi Leszek Dec, prezes SSSE SA. To odpowiedź na zarzuty posłanki Izabeli Leszczyny (PO), która w ubiegłym tygodniu odwiedziła Suwałki.

- Suwalska Strefa jest niestety w kryzysie, bo zarządzana jest przez nominatów pana posła Zielińskiego, którzy mają pojęcie o własnych interesach, ale już o tym, jak prowadzić firmy i jak zachęcać firmy do inwestowania - niekoniecznie - powiedziała na spotkaniu z dziennikarzami.

Do tych zarzutów prezes SSSE SA odniósł się podczas wczorajszego spotkania z mediami. Przedstawił dane, które obrazują sytuację w spółce.

- Słowa pani posłanki są niesłuszne i niesprawiedliwe. Dlatego chcemy pokazać, jak rzeczywiście przez siedem lat, odkąd my zarządzamy spółką, ona funkcjonuje w porównaniu z okresem naszych poprzedników. Obszar zarządzany przez SSSE obejmuje całe województwo podlaskie, dwa powiaty warmińsko-mazurskiego i cztery powiaty mazowieckiego. Dlatego na strefę należy patrzeć przez pryzmat naszej obecnej działalności - powiedział Dec. Według danych, w I kwartale br. zarząd SSSE SA wydał siedem decyzji o wsparciu inwestycji, w 2022 r. - 13, a w 2021 r. - 36.

- Jedną decyzję wydaliśmy 21 kwietnia - dodał prezes.

Jak mówił, od 2016 r. wynik finansowy spółki jest zawsze dodatni i np. w 2016 r. wynosił ponad 7 mln zł, w 2017 r. - prawie 3 mln zł, rok później - prawie 6 mln zł, a w ubiegłym roku - blisko milion zł.

- W 2016 r. przejęliśmy spółkę, w której było 5,2 mln zł. Stan na 31 marca br. to ponad 18 mln zł. Z tego jasno wynika, że spółka pod względem finansowym nie ma żadnych zagrożeń - zapewnił Dec.

Na uzbrojenie terenów w suwalskiej podstrefie spółka wydała ponad 8,3 mln zł.

- W Suwałkach w 2015 r. zastaliśmy ulice zwirowe, bez chodników, ze słabym oświetleniem. Przedsiębiorcy, którzy w tamtym czasie brali od nas pozwolenie i chcieli inwestować, wymagali nowej infrastruktury drogowej i my taką zapewniiliśmy - dodał.

Zatrudnienie w spółkach działających na terenie SSSE SA wynosiło na koniec 2015 r. niespełna 9 tys. osób, a na koniec 2022 r. - już ponad 18 tys. Wartość zrealizowanych inwestycji w 2015 r. to ponad 2,5 mld zł, a w ub.r. - ponad 5 mld zł.

Kilka dni temu Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk na antenie lokalnego radia oraz na swoim profilu

społecznościowym wyraził opinię na temat sytuacji gospodarczej w Suwałkach. Stwierdził, że w mieście panuje „gospodarcza stagnacja”, a w suwalskich firmach „strefowych” zatrudnienie spadło o 112 miejsc. Leszek Dec przyznał, że nastąpił spadek liczby miejsc pracy, co wynika z wojny na Ukrainie. Zapewnił jednak, że pracy nie brakuje, a przedsiębiorcy skarżą się na brak pracowników, których wciąż szukają. Obecnie największym problemem Strefy w Suwałkach jest brak terenów inwestycyjnych.

- Prezydent wskazuje, że ma 60 ha na tereny inwestycyjne, ale prawdą jest, że ich nie ma. Miasto ma jedną działkę w granicach 8 ha, ale - mimo wcześniejszych zapewnień - jest ona wciąż nieuzbrojona. Reszta działek należy do prywatnych właścicieli i życzę powodzenia w rozmowach z nimi - podsumował prezes SSSE SA.

Prezydent Renkiewicz przekazał też, że wraz z zarządem SSSE SA i jej akcjonariuszami postanowił wystąpić do premiera RP, ministrów i parlamentarzystów z apelem o specjalny program pomocowy dla Polski północno-wschodniej.

- Były rozmowy o takim piśmie i poinformowaliśmy prezydenta, że zarząd udziału w tym brać nie będzie - podkreślił stanowczo Dec.

Obecny na konferencji poseł Jarosław Zieliński (PiS) również odniósł się do zarzutów posłanki Leszczyny.

- Prawda zawsze się obroni, liczby także. Tutaj mamy zderzenie rzeczywistej aktywności i jej skutków z propagandą opozycji - podkreślił.

Prezes Leszek Dec: Obecnie największym problemem Strefy w Suwałkach jest brak terenów inwestycyjnych. Przedsiębiorcy chcą inwestować, ale nie mają gdzie

Nr ISSN 0137-9488

Nr indeksu 350133



9 770137 948032

17

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● W 1920 r. dokonano pierwszej zbrodni w Wolnym Mieście Gdańsku. Jako że udział w niej brali Polacy władze WMG obawiały się konfliktu etnicznego.

Zamów prenumeratę

☎ 85 875 07 30

Słynna opera w wykonaniu studentów. Reżyseruje wybitny polski tenor

Kultura
Magda Ciasnowska

Białostocka filia Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina podjęła się realizacji słynnej opery Bizeta. Do współpracy przy „Carmen” zaprosiła wybitnego polskiego tenora - Wiesława Ochmana.

„Carmen”, w dwóch aktach, przygotowują studenci Wydziału Instrumentalno - Pedagogicznego, Edukacji Muzycznej i Wokalistyki filii UMFC.

- Zawsze robiliśmy bardziej kameralne rzeczy. Był Mozart, był Moniuszko, był „Don Pasquale”. Ale nic nie może równać się z „Carmen” - mówi Halina Teliga, coach wokalny. - Jestem dumna z naszych studentów i pewna, że to będzie udany spektakl.

Na jego potencjalny sukces wpływ będzie miała zarówno ciężka praca studentów, jak i światowej sławy śpiewak operowy

wroli reżysera. - Bardzo lubię pracować z młodzieżą. Młodzież nie ma skazy manierycznej, nie jest zrutynowana. To jest świeży materiał, z którego mogę uformować to, co sobie założyłem - przyznaje Wiesław Ochman.

Zdradza również, że był zaskoczony poziomem prezentowanym przez studentów, z którymi przyszło mu pracować w Białymstoku. - To przedstawienie jest bardzo skomplikowane ruchowo, zrytmizowane. Imuszę powiedzieć, że studenci zdali tu egzamin nie na piątkę, a na szóstkę! Jestem z nich bardzo zadowolony i szczerze zdziwiony - zaznacza.

Projekt jest tworzony z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młodzieżowa Carmen”. Opera będzie wystawiana od 27 do 30 kwietnia w Pałacu Branickich. Później szansę będą mieli ją zobaczyć także mieszkańcy Suwały, Supraśla i Bielska Podlaskiego. ©



- Bardzo lubię pracować z młodzieżą - mówi Wiesław Ochman, który podjął się reżyserii „Carmen”

Rekordowe zwroty podatku. W Podlaskiem to już 579 mln zł

Andrzej Matys
Andrzej.Matys@polskapress.pl

O rozliczeniach podatkowych za 2022 rok rozmawiamy z Radosławem Hancewiczem, rzecznikiem prasowym podlaskiej Krajowej Administracji Skarbowej.

Do końca tegorocznej kampanii PIT został tydzień. Jak ona w tym roku przebiega?

Kampania przebiega bardzo sprawnie, a do tego w województwie podlaskim mamy w tym roku rekordowe zwroty podatku PIT. Wielu podatników jest zaskoczonych większymi niż zwykle zwrotami podatku PIT, które otrzymują po rozliczeniu się za 2022 rok. Z zeznań złożonych do 23 kwietnia wynika, że do podlaskich podatników trafi 579 mln zł, czyli o 232 mln zł więcej niż w roku ubiegłym. Nie jest to jednak ostateczna kwota, ponieważ urzędy skarbowe czekają jeszcze na około 40 proc. zeznań. W nich z pewnością zostaną wykazane kolejne kwoty do zwrotu.

Skąd biorą się tak duże zwroty w tym roku?

To wynik zmian podatkowych wprowadzonych pod hasłem „Niskie Podatki”. Stawka PIT została obniżona z 17 proc. do 12 proc., a kwota, od której nie płaci się podatku, została podniesiona do 30 tys. zł. Ponadto, podniesiony został



FOT. PODLASKA KAS

próg podatkowy do 120 tys. zł. Dzięki temu wyższy 32-proc. PIT płaci się dopiero powyżej tej kwoty (wcześniej było to nieco ponad 85 tys. zł).

Do kiedy trzeba się rozliczyć i jak to zrobić najprościej?

W tym roku termin na rozliczenie PIT mija 2 maja 2023 r. (30 kwietnia to niedziela). Najprościej rozliczyć swoje zeznanie przez usługę Twój e-PIT. Jest to jedna z najpopularniejszych e-usług polskiej administracji. W ubiegłym roku Polacy złożyli blisko 20 mln e-PIT-ów. Ta usługa działa przez całą dobę i można z niej korzystać na dowolnym urządzeniu podłączonym do internetu. Dostęp możliwy jest wyłącznie w e-Urzędzie Skarbowym, na stronie podatki.gov.pl. Serwis ma też angielską i ukraińską wersję językową. Do e-Urzędu Skarbowego można

zalogować się Profilem Zaufanym, e-Dowodem, przez bankowość elektroniczną i aplikację mObywatel lub korzystając z danych ze swojego poprzedniego zeznania PIT.

Czy dużo osób ma to jeszcze przed sobą?

Dotychczas do podlaskich urzędów skarbowych wpłynęło 346 tys. zeznań PIT. To około 60 proc. wszystkich zeznań złożonych przed rokiem, a wtedy zeznań było 581 tys. Został jeszcze tydzień na to, by zweryfikować i zmodyfikować lub zatwierdzić swoje rozliczenia w usłudze Twój e-PIT lub by złożyć swoje zeznanie w innej formie. Pamiętajmy jednak, że nie wszyscy muszą je wypełniać.

Kto nie musi składać swojego zeznania PIT?

Złożyć musi każdy, ale nie każdy musi sam wypełniać i przysyłać zeznanie PIT do urzędu. Jeśli podatnik, który rozlicza się na zeznaniach PIT-37 i PIT-38 zapomni lub samodzielnie nie złoży swojego rozliczenia, to w usłudze Twój e-PIT te dwa rodzaje zeznań, które zostały wcześniej wstępnie przygotowane przez KAS, zostaną automatycznie zaakceptowane i uznane za złożone 2 maja. Dzięki temu PIT będzie złożony w terminie - nawet jeśli podatnik nie zrobi nic. W ubiegłym roku w Podlaskiem auto-

matycznie zaakceptowanych zostało aż 158 tys. PIT-ów, czyli co czwarty złożony. Należy pamiętać, że nie dotyczy to PIT-36. Jeśli podatnik korzysta z tego formularza, musi sprawdzić i uzupełnić to rozliczenie, a potem je zaakceptować i pobrać Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO).

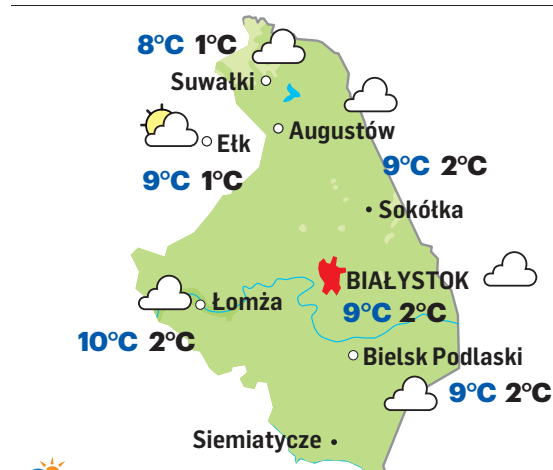
Jeżeli nawet nie zajrzymy do swego zeznania, skąd będziemy wiedzieli, że np. musimy podatek dopłacić?

Gdy z rozliczenia będzie wynikać niedopłata podatku urząd skarbowy wyśle podatnikowi informację o kwocie podatku do zapłaty wraz z załączonym indywidualnym mikrorachunkiem podatkowym do zapłaty. Od otrzymania tej informacji podatnik ma 7 dni na zapłatę.

Czy przekonaliśmy się już ostatecznie do rozliczeń elektronicznych?

Oczywiście nadal można złożyć swoje zeznanie papierowe, ale jest ich coraz mniej, co bardzo nas cieszy. W tegorocznej kampanii aż 92 proc. PIT-ów w Podlaskiem zostało złożonych elektronicznie. Myślę, że także dlatego, że podatnicy, którzy rozliczają się elektronicznie (w tym przez Twój e-PIT), otrzymają zwrot podatku szybciej - do 45 dni. W przypadku zeznań papierowych termin zwrotu może sięgać nawet trzech miesięcy. ©

Pogoda w regionie



meteo prog Źródło: meteo prog.pl

26 KWIETNIA 2023

Dziś 116. dzień roku
Do sylwestra pozostało 249 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 5.05, zachód o godzinie 19.45. Dzień będzie trwał 14 godzin i 39 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2023 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 2 godziny i 13 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (22 grudnia) o 7 godzin i 10 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Maria, Marzena

KALENDARIUM

1336

Włoski poeta Francesco Petrarca (obok na portrecie autorstwa Altichiero) zdobył szczyt Mont Ventoux w Prealpech Południowych, co uznaje się za początek alpinizmu.

1940

W lesie pod Suwałkami Niemcy rozstrzelali 13 członków Tymczasowej Rady Ziemi Suwalskiej, pierwszej organizacji podziemnej na Suwalszczyźnie.



FOT. DOMENA PUBLICZNA

1986

Doszło do katastrofy w elektrowni atomowej w Czarnobylu koło Prypoci na północy Ukrainy.

1977

W Katowicach wykonano wyroki śmierci na seryjnym mordercy Zdzisławie Marchwickim (m.in. za zabójstwo 14 kobiet) i jego bracie Janie.

2008

W Austrii została ujawniona sprawa Josefa Fritzla, kiedy 42-letnia Austriaczka Elisabeth Fritzl, zeznała policji, że przez 24 lata była więziona i gwałcona przez ojca.

Działa „Tarcza dla Pogranicza”. Przedsiębiorcy są sceptyczni

Gospodarka
Andrzej Matys

Ruszył program „Tarcza dla Pogranicza” kierowany do firm z pogranicza polsko-białoruskiego, które nie w pełni skorzystały z rekompensat za dochody utracone z powodu stanu wyjątkowego.

Program nazwany „Tarczą dla Pogranicza” zatwierdziła trzy miesiące temu Komisja Europejska. Jego budżet sięga 21 mln euro (około 100 mln zł). 14 kwietnia program został przyjęty przez rząd, a w poniedziałek informacje o jego zasadach ukazały się na stronie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Jak stwierdził wojewoda Bohdan Paszkowski, „Tarcza dla Pogranicza” była programem, na który podlascy przedsiębiorcy czekali od dawna.

- Jest to uzupełnienie rekompensat przyznawanych przedsiębiorcom z zakresu turystyczno-gospodarczego, którzy swoją działalność prowadzili na terenach objętych stanem wyjątkowym, a później -

ograniczeniami pobytowymi - przypomniał Paszkowski.

„Tarcza dla Pogranicza” to przede wszystkim pomoc dla właścicieli dużych hoteli, którzy nie mogli w pełni skorzystać z rekompensat dla branży turystycznej po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, a potem - zakazu przebywania w strefie przygranicznej. Hotelarze nie mogli otrzymać wsparcia finansowego, gdyż przekraczałoby one poziom pomocy publicznej (tzw. de minimis - 200 tys. euro w ciągu trzech lat), z której korzystali wcześniej, np. przy rozbudowie czy modernizacji obiektów.

Przedsiębiorcy, którzy chcą uzyskać wsparcie z „Tarczy dla Pogranicza”, muszą w ciągu 60 dni - czyli do 23 czerwca - złożyć wniosek do wojewody. Wpłatą wsparcia zajmie się Polski Fundusz Rozwoju.

Aby otrzymać pomoc, przedsiębiorca musi wykazać, że od września 2021 r. do czerwca 2022 r. nastąpił spadek przychodów ze sprzedaży o co najmniej 25 proc. w stosunku do analogicznego miesiąca z okresu

wrzesień 2018 r. - czerwiec 2019 r., a udzielona już pomoc nie pokryła poniesionych strat.

- Swoich pełnych wyliczeń jeszcze nie zakończyliśmy, ale wygląda na to, że dofinansowanie z „Tarczy dla Pogranicza” nie pokryje realnych strat, jakie ponieśliśmy - także w związku z olbrzymią inflacją. O zysku nawet nie wspominam - powiedział Marek Czarny, współwłaściciel Hotelu „Białowieński”. - Nikt z nami o tym projekcie nie rozmawiał, nie konsultował. Obawiam się, że wielu przedsiębiorców z tej pomocy nie skorzysta lub skorzysta w stopniu, który nie usprawiedliwia wystąpienia do Komisji Europejskiej o 100-milionowy budżet - dodał.

Niemal identyczną opinię o programie pomocowym ma

Decyzję o przyznaniu (lub odmowie) wsparcia wojewoda wyda w ciągu 30 dni od dnia złożenia kompletnego i poprawnego wniosku

inny białowiecki hotel - Żubrówka. Tam - po bardzo wstępnych wyliczeniach - okazało się, że kwota pomocy, na jaką może liczyć hotel po złożeniu wniosku do wojewody, jest bliska zeru.

O pomoc mogą ubiegać się przedsiębiorcy prowadzący działalność w zakresie: gastronomii; organizatora turystyki lub podmiotu ułatwiającego nabywanie powiązanych usług turystycznych; pilota wycieczek lub przewodnika turystycznego; wypożyczania i dzierżawy sprzętu turystycznego i rekreacyjnego oraz przedsiębiorcy lub rolnicy świadczący usługi hotelarskie oraz usługi pilotów.

W związku z kryzysem migracyjnym, od 2 września do 30 listopada 2021 r. w 183 gminach Podlaskiego i Lubelskiego został wprowadzony stan wyjątkowy, a od 1 grudnia 2021 r. do 30 czerwca 2022 r. obowiązywało rozporządzenie MSWiA o zakazie przebywania na tym obszarze. Wtedy podlascy przedsiębiorcy ze strefy przygranicznej otrzymali ponad 23 mln zł rekompensat.

Budowa relacji między ludźmi to sposób na rozwój społeczności wiejskich

Pieniądze
opr. (ES)

Wyjazdy studyjne, szkolenia, warsztaty i przedsięwzięcia promujące lokalne produkty - takie pomysły służące rozwojowi wsi zostaną zrealizowane dzięki przyznanym dotacjom.

Wczoraj umowy z 18 partnerami Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich (KSOW) - lokalnymi grupami działania, gminnymi ośrodkami kultury czy samorządami - podpisał wicemarszałek Sebastian Łukasiewicz.

- Najważniejszą korzyścią z tego naboru będzie nawiązywanie relacji międzyludzkich i budowanie tych relacji między województwami naszego kraju - podkreślił Łukasiewicz.

Jak powiedział, z dotowanych projektów najbardziej utkwił mu w pamięci ten powiat białostocki, który zakłada naukę produkowania kosmetyków i środków czystości na bazie lokalnych zasobów naturalnych. Projekt zakłada współpracę organizacji pozarządowych, w tym Kół Gospodyń Wiejskich (KGW), młodzieży i społeczności lokalnej zamieszkującej obszary wiejskie. Przyznana pomoc to 27 tys. zł.

- Ponadto zostanie wydany katalog z przepisami na naturalne kosmetyki i środki czystości motywujący do rozwijania umiejętności - dodał wicemarszałek.

Dotacje zostaną przeznaczone na realizację projektów nieinwestycyjnych, m.in. warsztatów, krajowych wyjazdów studyjnych czy promocji produktów lokalnych. Dofinansowanie otrzyma Podlaska Izba Rolnicza.

- Dzięki tym środkom będzie można zrealizować wiele projektów, na które nie znalazłyby się pieniądze. Projekty są bardzo ciekawe, służące edukacji, poznawaniu nowych tematów, jak również integracji śro-

dowiska wiejskiego - powiedział Marek Siniło, wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej (PIR).

Izba zorganizuje trzecią edycję konkursu dla uczniów szkół w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich na najlepszą pracę na temat roli pszczół w przyrodzie. Drugim projektem PIR jest organizacja wyjazdu studyjnego w okolice Sandomierza. Uczestnicy - członkinie KGW oraz rolnicy - wezmą udział w warsztatach i pokazach na temat przetwórstwa, wytwarzania produktów i ich sprzedaży poprzez rolniczy handel detaliczny.

Wyjazd zorganizuje też Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Szlak Tatarski. Celem jest zapoznanie uczestników z przedsiębiorczością i turystyką Warmii i Mazur oraz obserwowanie dobrych praktyk w zakresie wykorzystania lokalnych zasobów przyrodniczych i kulturowych dla poprawy jakości życia mieszkańców na terenach wiejskich.

Gminne Centrum Kultury w Dubinach zrealizuje dzięki dotacji (13 tys. zł) cykl warsztatów, których uczestnicy dowiedzą się, jak wypłacać wiklinowe i słomiane kosze czy jak wykonać makatę.

Z kolei Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podlaskiego zorganizuje konferencję o innowacyjnych rozwiązaniach w rolnictwie. Będzie ona skierowana do mieszkańców terenów wiejskich, lokalnych producentów, młodych przedsiębiorców i osób prowadzących działalność rolniczą i pozarolniczą. Stowarzyszenie otrzyma na ten cel 30 tys. zł.

Natomiast Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Krzyżewie zaplanował warsztaty polowe na temat stosowania zalecanych odmian roślin i innowacyjnych maszyn, służących ochronie środowiska i klimatu.

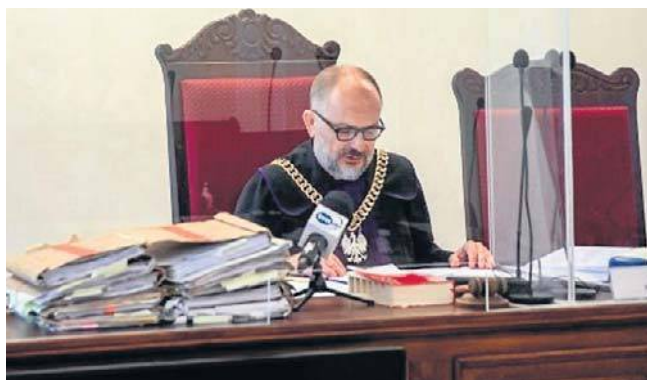
Bohater serialu „Rolnicy. Podlasie” skazany za znęcanie się nad psem. Już prawomocnie

Z sądu
Izabela Krzewska

Na pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata i 4 tys. zł nawiązki na białostockie schronisko skazał sąd 38-letniego mieszkańca gm. Poświętne oskarżonego o znęcanie się nad psem.

Pies był trzymany w skandalicznych warunkach, bez dostępu do odpowiedniego pokarmu i wody. Właściciel nie zapewnił mu opieki weterynaryjnej, choć zwierzę miało ropne rany na całym ciele, w których zaległy się larwy pasożytów, a do tego cierpiał na zapalenie ropne opuszek, zanik mięśniowy, wodobrzusze. Tak ustaliła prokuratura, a wczoraj ostatecznie potwierdził sąd drugiej instancji, który oddalił apelację mężczyzny. Uznał, że zgromadzone dowody jednoznacznie obciążają oskarżonego.

- Czyn znęcania się nad zwierzęciem cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. Takie zachowania jak te przypisane oskarżonemu, muszą - w ocenie sądu odwoławczego - spotkać się z odpowiednio surową sankcją, która wobec niego, ale także w odbiorze



- Twierdzenie oskarżonego jakoby pies w chwili jego wydania był w dobrym stanie, stanowi jedynie nieudolną linię obrony - stwierdził sędzia Dariusz Orłowski

społecznym, będzie jasnym i jednoznacznym sygnałem, że posiadanie zwierząt wiąże się z koniecznością czynienia wszelkich starań, aby nie dopuścić do zadawania im bólu i cierpień - uzasadniał wczoraj sędzia Dariusz Orłowski z Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Pies w typie owczarka niemieckiego służył w gospodarstwie oskarżonego do pilnowania bydła. Pierwsza jego losem zainteresowała się lekarka pobliskiej przychodni, do której przybłąkało się zwierzę.

- Byłam przerażona tym, co zobaczyłam. Nigdy w życiu nie widziałam psa w tak złym sta-

nie. Był cały w ranach, z niektórych wychodziły robaki - mówiła na początku procesu.

O sprawie poinformowała społeczniczkę prowadzącą dom tymczasowy dla zwierząt. Ta 9 czerwca 2021 r. - jak twierdziła - nie mogąc nakłonić rolnika do leczenia psa, namówiła go do formalnego zrzeczenia się czworonoga.

Oskarżony na wczorajsze ogłoszenie wyroku nie przyszedł. Na poprzedniej rozprawie twierdził zaś, że jest niewinny. Po pierwsze - pies nie należy do niego, tylko do ojca, który na zaświadczeniu o szczepieniu czworonoga jest wpisany jako

właściciel. Po drugie - pies miał dobre warunki, nikt się nad nim nie znęcał, a wcześniejsze kontrole weterynaryjne nie wykazały żadnych zaniedbań. Oskarżony sugerował, że do czasu przekazania psa do leczenia (minęły cztery dni), to właścicielka domu tymczasowego mogła zrobić „coś” psu. Motywem miał być prywatny konflikt i fakt, że oskarżony wystąpił w programie „Rolnicy. Podlasie”.

Zdaniem sędziego, oskarżonego obciążają nie tylko zeznania społeczniczki, ale i innych świadków. Ci są przekonani, że stan zdrowia psa to efekt co najmniej kilkumiesięcznych zaniedbań. A to wyklucza forsowaną przez oskarżonego tezę.

Sędzia dodał, że kwestie dotyczące własności zwierzęcia nie są istotne dla ustalenia osoby odpowiedzialnej za jego dośrobianie.

- Istotne jest bowiem to, kto faktycznie w danym miejscu i czasie miał obowiązek opiekować się zwierzęciem. W sprawie brak jest jakichkolwiek wątpliwości, że to właśnie oskarżony - skwitował sąd.

W marcu br. ten sam rolnik został skazany za kradzież 11 bałotów z sianokiszonką z pola innego gospodarza, ale ten wyrok nie jest prawomocny.



Podpisanie umów wartych w sumie 760 tys. zł odbyło się w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej w Wasilkowie

PODLASKI INSTYTUT KULTURY



FOT. W. WOJTKIEWICZ

Wybudźcie kulturę – pod takim hasłem Podlaski Instytut Kultury zainaugurował wczoraj program **Bardzo Młoda Kultura** w województwie podlaskim. W konferencji rozpoczynającej tegoroczną edycję BMKi wzięło udział blisko sto osób. To animatorzy i edukatorzy kultury z całego regionu. **Bardzo Młoda Kultura** to dla nich realna pomoc w pracy z młodzieżą.

– Głównym celem programu jest jeszcze aktywniejsze włączenie młodzieży w kulturę. Przygotowujemy warsztaty, szkolenia dla animatorów kultury, nauczycieli oraz osób pracujących z młodzieżą. Mamy nadzieję, że uda się zorganizować wydarzenia bezpośrednio skierowane do młodzieży. Wszystkie zakładane w programie działania mają uświadomić, zwłaszcza młodym ludziom, że aktywny i podmiotowy udział w kulturze może być w mierzeniu się z tymi wyzwaniem pomocny i skuteczny – przekazał koordynator projektu Krzysztof Jodczyk z PIK.

W ciągu trzech lat PIK otrzyma z Narodowego Centrum Kultury 600 tys. zł na działania związane z edukacją kulturową młodzieży. Będą szkolenia i warsztaty zarówno dla animatorów, edukatorów, jak i dla młodzieży, wizyty studyjne oraz konkursy na inicjatywy lokalne. (JAW, R)

Linia nr 22 trasy nie zmieni. Choć chcą tego mieszkańcy

Komunikacja miejska
Tomasz Maleta

Od otwarcia przebudowanej Alei 1000-lecia PP minął już rok, ale mieszkańcy Białostoczka wciąż tęsknią za autobusami linii 22. Przed remontem jeździły przez osiedle. Ale na takie widoki miasto nie daje szans.

Mieszkańcy wciąż nie mogą pogodzić się z tym, że autobusy linii 22 nie skręcają z ul. Poleskiej w głąb osiedla Białostoczek, by wyjechać z niego na Poleską przez Sitarską.

– Jeśli brakuje pieniędzy, to autobus może jeździć rzadziej, byle jeździł tą trasą – mówi 93-letnia mieszkanka osiedla, która odwiedziła naszą redakcję. – Wszyscy to odepusili, ale mieszkańcom nie pasuje to, że 22 nie jeździ przez ul. Radzymińską – dodała.

Przypomnijmy. Autobusy linii 22 nie jeżdżą przez Białostoczek od czasu rozpoczęcia remontu Alei 1000-lecia Państwa Polskiego. Ten zakończył się ostatniego dnia stycznia 2022 roku. Od tamtej pory miesz-



FOT. W. WOJTKIEWICZ

Trasa linii 22 na razie nie ulegnie zmianie

kańcy, ale też i radni, apelowali, by 22 wróciła na osiedle. Miasto pozostało nieugięte.

Co więcej „22” nie tylko miała nie wrócić na starą trasę, ale w ogóle nie jeździć – jak obecnie – ulicą Poleską na odcinku od ronda Faustyny Kowalskiej do Bohaterów Monte Cassino.

– Na uzasadniony wniosek mieszkańców os. Sienkiewicza zamieszkałych w części położonej w sąsiedztwie ulicy Poleskiej planowana jest zmiana trasy linii 22 na następującą: Jagienki-Poleska-Jurowiecka-Aleja Pił-

sudskiego-Bohaterów Monte Cassino – tłumaczył Krzysztof Karpieszuk, sekretarza miasta.

Miało to zapewnić możliwość dotarcia z przesiadką na ul. Jurowieckiej, nie tylko do osiedla Białostoczek, ale również do innych części Białegostoku.

– Do wdrożenia pomysłu nie przystąpiono ze względu na brak środków finansowych – podkreślił sekretarz w odpowiedzi z kolei na ubiegłoroczną interwencję radnego Jarosława Grodzkiego. Przedstawiciel Komitetu Tadeusz Truskolaski napisał wtedy, że w sierpniu zgłosili się do niego mieszkańcy ulic Ciepła, Ryska, Daleka i części Jagienki z prośbą o przywrócenie autobusu na starą trasę, biegnącą przez Białostoczek.

– Argumentują to tym, iż mieszkańcy (w sporej większości starsze osoby) wspomnianych ulic nie mają możliwości dojazdu m.in. na ul. Radzymińską, przy której znajdują się liczne przychodnie, sklepy. Zdają sobie sprawę z faktu, że dłuższa trasa linii nr 22 wiąże się z wyższymi kosztami, ale proponują, by zrezygnować z jednego

kursu lub aby nie wszystkie kursy przejeżdżały przez osiedle Białostoczek. Mógłby to być np. jeden kurs na godzinę – tłumaczył radny.

Jednak z odpowiedzi sekretarza miasta wynikało, że nic na razie się nie zmieni. Powód ten sam: pieniądze.

– Koszt zmiany trasy przez osiedle Białostoczek wynosi obecnie co najmniej 200 tys. zł rocznie – podkreślił sekretarz.

Po ponad pół roku miasto wciąż nie daje widoków mieszkańcom na zmianę trasy i powrót autobusu na Białostoczek.

– Przez osiedle Białostoczek jeździ obecnie linia 27, która umożliwia dojazd do dworca PKP i PKS – informuje Agnieszka Zabrocka z magistratu. I dodaje: – Na razie nie ma w planach zmiany kursu linii 22.

To oznacza, że nadal też zawieszony jest pomysł puszczenia linii przez ul. Jurowiecką i Piłsudskiego. – Niestety, na razie pomysł ten nie może być zrealizowany z powodów finansowych. Jeśli tylko pojawią się możliwości to zostanie wdrożony – zapowiada urzędniczka. ©

Różne punkty widzenia i Ty



800 dziennikarzy z całej Polski, **20** redakcji regionalnych

i.pl Nowy Portal Informacyjny

70. urodziny oddziału PKO Banku Polskiego w Siemiatyczach w nowej, cyfrowej przestrzeni

Oddział 1 PKO Banku Polskiego w Siemiatyczach w tym roku będzie obchodził 70. urodziny. W obecnej lokalizacji, przy ul. Ks. Piotra Ściegiennego 3, działa od 55 lat. Teraz klienci banku mogą korzystać z cyfrowej i odnowionej przestrzeni oraz nowoczesnych rozwiązań.

W centrum Siemiatycz, w sąsiedztwie urzędów i sklepów, klienci PKO Banku Polskiego mogą korzystać z usług odnowionego oddziału. Po zmodernizowaniu placówki cały oddział znajduje się na parterze, dzięki czemu osoby starsze, z niepełnosprawnościami lub opiekunowie z dziećmi załatwią swoje bankowe sprawy bez przeszkód architektonicznych. Ci ostatni będą mogli odbyć wizytę w spokoju, ponieważ na najmłodszych czeka mały kącik dla dzieci.

- Zmieniamy się dla klientów w całej Polsce: Oddział z w Siemiatyczach jest kolejnym w ostatnim czasie zmodernizowanym oddziałem PKO Banku Polskiego. W naszych placówkach koncentrujemy się na rozwoju technologicznym – standardem są m.in. stanowiska samoobsługowe, dzięki którym każdy klient samodzielnie wykona większość prostych czynności, jak zlecenie przelewu, sprawdzenie salda, czy historii rachunku. Przyjmujemy taki kierunek, ponieważ klienci coraz chętniej korzystają ze zdalnych sposobów kontaktu z bankiem. Oczywiście, zawsze mogą liczyć na pomoc doradcy. Cały czas pracujemy nad cyfryzacją większości procesów – podkreśla Zbigniew Bohdziewicz, dyrektor regionu bankowości detalicznej w Białymstoku.

W zmodernizowanym oddziale PKO Banku Polskiego nie ma tradycyjnych ulotek i plakatów - najważniejsze informacje o bieżącym funkcjonowaniu oddziału wyświetlane są na ogólnodostępnym ekranie. Większość czynności klienci mogą wykonać w asyście doradców na ekranach dotykowych lub wykorzystując swoje smartfony. Takie rozwiązania pozwalają ograniczyć konieczność wydruków papierowych, co ma bezpośredni wpływ na ekologię i ochronę środowiska. Placówka została wyposażona też w stanowisko internetowe, przy którym klient samodzielnie lub z pomocą doradcy może wykonać niezbędne operacje. Dzięki temu rozwiązaniu klienci mogą nauczyć się korzystania



z kanałów zdalnych. Wystrój wnętrza ocieplają liczne akcenty roślinne oraz fototapeta przedstawiająca skrawek Wysoczyzny Drohiczyńskiej nad prawym brzegiem Bugu.

- Oddział 1 PKO Banku Polskiego w Siemiatyczach to ważny i stały element miasta już od 70 lat. Często prowadzimy rachunki i wspieramy finansowo dwa, a czasem trzy pokolenia w ramach jednej rodziny. Nasi klienci są z nami od zawsze, a to najlepszy dowód na to, że wykonujemy dobrą pracę. Z myślą właśnie o tych klientach przeprowadziliśmy modernizację oddziału, która całkowicie zmieniła jego charakter. Teraz, obok bogatej oferty możemy zaoferować naszym klientom nowoczesną przestrzeń, w tym kameralne pokoje spotkań, czy urządzenie samoobsługowe, w którym klienci samodzielnie wykonają podstawowe czynności, takie jak zlecenie przelewu, czy sprawdzenie salda. Cieszymy się, że teraz w nowych warunkach możemy podtrzymywać relacje z obecnymi klientami i zyskiwać nowych – podkreśla Andrzej Gołubkiewicz, dyrektor Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Siemiatyczach.

Przestrzeń zmodernizowanego oddziału posiada charakter uniwersalny. Znalazło się w niej miejsce na obsługę klientów przy czterech stanowiskach doradczo-transakcyjnych oraz w trzech kameralnych pokojach spotkań biznesowych. Nowa aranżacja zapewnia dyskrecję i komfort obsługi. Dla klientów dostępne są 2 bankomaty z funkcją wpłatomatów czynne całą dobę oraz wznutnia. W oddziale obsługę klientów prowadzi 9 doradców z zakresu klienta indywidualnego, małych i

średnich firm oraz bankowości osobistej.

Obecnie wiele spraw bankowych możemy załatwić sami, bez wizyty w oddziale. Tych procesów, którymi można się zająć w sposób cyfrowy, przybiera systematycznie, a banki cały czas pracują nad rozszerzeniem tych możliwości. W PKO Banku Polskim to proste, bezpieczne i wygodne, a jednocześnie pozwala oszczędzić czas i pieniądze. Np. wpłacając lub wypłacając pieniądze w urządzeniu należącym do banku (bankomat czy wpłatomat), klient PKO Banku Polskiego nie zapłaci prowizji. Sieć urządzeń należących do nas to prawie 3 tys. bankomatów i ponad 1,3 tys. urządzeń z funkcją wpłaty. Właściciele PKO Konta dla Młodych mają darmowe konto, bezpłatne są również wypłaty i wpłaty gotówki ze wszystkich bankomatów PKO w kraju i wypłaty we wszystkich bankomatach na całym świecie. Karta płatnicza, BLIK, płatność zbliżeniowa telefonem, Apple Pay, Google Pay, a na zegarkach Garmin Pay i SwatchPay! - to tylko część możliwości, dzięki którym w wygodny i szybki sposób zapłacimy za zakupy stacjonarne lub internetowe, a środki od razu trafiają na konto odbiorcy. Klienci banku mogą korzystać z systematycznie wzbogacanych usług bankowości elektronicznej oferowanych pod marką iPKO (bankowość elektroniczna to m.in. możliwość opłacenia online rachunków za prąd czy mieszkanie bez konieczności wizyty w placówce), jak również z aplikacji mobilnej iKO, którą można zainstalować w telefonie i korzystać z szerokiego wachlarza funkcji bankowych i płatniczych 24 godziny na dobę w dowolnym miejscu. Za pomocą iKO można sprawdzić m.in.

saldo i historię rachunku, zlecić przelew na numer rachunku bankowego do dowolnego odbiorcy, spłacić zadłużenie na karcie kredytowej, założyć lokatę czy doładować telefon na kartę. Klienci mogą również skorzystać z usługi wideodoradcy, gdzie podczas rozmowy on-line można złożyć wniosek o kartę kredytową, pożyczkę gotówkową, ubezpieczenie komunikacyjne oraz otwarcie limitu w koncie. Każdy, kto chce porozmawiać on-line z doradcą banku na temat oferty dla klientów indywidualnych, może to zrobić bez wychodzenia z domu, siedząc wygodnie ze smartfonem w dłoni lub przed komputerem.

Kilka pytań do Andrzeja Gołubkiewicza, dyrektora Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Siemiatyczach:

• Oddział PKO Banku Polskiego w Siemiatyczach obsługuje klientów od 70 lat, z czego w obecnej lokalizacji od 55. Czym oddział jest dla lokalnej społeczności?
Tak, to prawda, jesteśmy w Siemiatyczach już od 70 lat. Oddział został uruchomiony w 1953 roku, bezpośrednio po utworzeniu powiatu siemiatyckiego. Jesteśmy zatem na stałe wpisani w historię miasta i regionu. Konsekwentnie budujemy swoją wiarygodność, dbając o bezpieczeństwo powierzonych nam środków i finansując potrzeby kolejnych pokoleń mieszkańców i przedsiębiorstw w trosce o dobrobyt lokalnej społeczności. Można powiedzieć, że byliśmy, jesteśmy i będziemy częścią lokalnej społeczności.

• Jaki rodzaj klientów potrzebuje w Pana oddziale szczególnego zaopiekowania, na jakich klientach

chcecie się skoncentrować w najbliższym czasie?

Wyzwania biznesowe mogłyby wskazywać na konieczność szczególnej koncentracji na wybranych grupach klientów. Przede wszystkim, zależy nam jednak, by każdy, kto nas odwiedza, był przez nas zaopiekowany we właściwy sposób. Myślę, że udaje się nam godzić obydwa te cele. Oczywiście pracujemy nad tym, by być jeszcze lepszym. Stąd m.in. modernizacja oddziału. Od 3 kwietnia obsługujemy klientów w zmodernizowanej placówce. Zostaliśmy w dotychczasowej lokalizacji, w której jesteśmy od 55 lat. To duży atut – klienci nie potrzebują nas szukać, nie jest trudno o miejsce parkingowe. Teraz zamiast dwóch kondygnacji, stawiamy do ich dyspozycji obsługę na jednym poziomie – parterze. Stajemy się więc bardziej dostępni i otwarci dla wszystkich, a w szczególności dla osób starszych, z niepełnosprawnościami czy rodziców z dziećmi. Placówka w nowym formacie daje możliwość spełnienia potrzeb klientów w jednym miejscu. Nowa aranżacja daje wrażenie nowoczesności i komfortu, ale nawiązuje również do naszego regionalnego krajobrazu. Cieszymy się z bardzo przychylnej opinii klientów, które potwierdzają, że ten format placówki jest zgodny z ich oczekiwaniami.

• Jaki kierunek obiera Pan na najbliższy czas w działalności swojego oddziału?

Nie mamy tu większego wyboru. Zarówno cały bank, jak i my w oddziale staramy się dostosować do preferencji i potrzeb klientów. Klienci coraz częściej nie opierają już swojej lojalności tylko na marce, produkcie i jego cenie. Zamiast tego pozostają lojalni wobec partnerów ze względu na doświadczenia, które otrzymują. Zależy nam zatem na pielęgnowaniu zbudowanych relacji, profesjonalnej obsłudze, wzajemnym szacunku, a w konsekwencji satysfakcji klienta. Stawiamy klienta w centrum i skupiamy się na jego indywidualnych potrzebach. Stawiamy też na wsparcie i edukację naszych klientów w zakresie dostępu do kanałów zdalnych. Mamy świadomość, że w dzisiejszej dobie niejednokrotnie czynnikiem wyboru banku staje się atrakcyjność i funkcjonalność proponowanych rozwiązań informatycznych. Konsekwentnie będziemy chcieli wykorzystywać mocne atuty naszego Banku

w tym zakresie. Przy edukacji naturalne wydają się też kwestie związane z bezpieczeństwem w cyberprzestrzeni. Chcemy wykorzystać również skalę i komplementarność oferty Grupy Kapitałowej PKO Banku Polskiego, co pozwoli nam w większym stopniu zaspokoić indywidualne potrzeby klientów z poszczególnych grup. Już dziś wielu naszych klientów korzysta z rozwiązań proponowanych przez PKO TFI, PKO Faktoring czy PKO Leasing. Udało się nam też mocno zainteresować naszych klientów ofertą ubezpieczeń komunikacyjnych i nieruchomości. Ten kierunek chcielibyśmy kontynuować.

• Z czego jest pan wyjątkowo dumny jako dyrektor oddziału PKO Banku Polskiego?

Jestem dumny z dwóch rzeczy. Po pierwsze, że od niemal 30 lat mam zaszczyt pracować w największej instytucji finansowej w tej części Europy i mam poczucie choćby niewielkiego udziału w jej sukcesie. To swego rodzaju spełnienie zawodowe, ale nie chciałbym o sobie. Po drugie i to ważniejsze, jestem dumny ze swojego zespołu. Są to ludzie odpowiedzialni, do których mam pełne zaufanie i liczę, że z wzajemnością. Połowa z nas związana jest z bankiem ponad 20 lat, niektórzy grubo ponad 30. Powiem szczerze, te lata to nie ciągłe pasmo sukcesów. Jak w życiu, zdarzały się różne momenty. Z tego miejsca chciałbym im podziękować za determinację, doświadczenie i solidarność. Tworzymy zgrany team.

• Czy podejmujecie działania poza siedzibą banku – wśród lokalnych społeczności?

Zawsze uczestniczyliśmy w życiu społeczno-kulturalnym miasta, oczywiście według możliwości. Pandemia istotnie to ograniczyła, ale liczę, że najgorsze mamy już za sobą i niebawem wrócimy do dobrej tradycji z większym impetem. Uczestniczyliśmy też czynnie w zbiórkach organizowanych na rzecz Ukrainy, podejmowaliśmy działania w MOPS-ach i GOPS-ach, mające na celu ułatwienie otwierania rachunków dla obywateli Ukrainy. Niejednokrotnie udzielaliśmy solidarnego wsparcia finansowego na rzecz np. domu dziecka, chorych i potrzebujących dzieci. W najbliższej przyszłości planujemy udział w kiermaszu z okazji Dnia Dziecka w jednej z siemiatyckich szkół.

BĘDZIE NOWY MOST NA NARWI



FOT. GDDKiA

Firma Strabag zbuduje nowy most na Narwi w okolicach Wizny. W poniedziałek umowę z nią podpisali przedstawiciele białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jeszcze w tym roku drogowcy chcą uzyskać zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID), co umożliwi rozpoczęcie pierwszych prac.

W przetargu wpłynęło 12 ofert, z czego 10 zmieściło się w szacunkach na realizację inwestycji. Najkorzystniejszą ofertę, na blisko 46,4 mln zł, złożył Strabag.

Przy wyborze wykonawcy braliśmy pod uwagę cenę (60 proc.), doświadczenie kierownika budowy (10 proc.), doświadczenie projektanta branży mostowej (10 proc.) oraz deklarowany okres udzielonej gwarancji na całość inwestycji (20 proc.) - informuje na swojej stronie białostocki oddział GDDKiA.

Nowa przeprawa na najkrótszej drodze z Łomży do Białegostoku powstanie w miejscu istniejącego mostu (na zdj.), zbudowanego w 1962 r. i będącego w złym stanie technicznym. Nowy obiekt będzie szerszy od obecnego (blisko 15 m zamiast 10 m), z jezdnią o szerokości 7 m (obecnie 6 m). Po prawej stronie mostu powstanie chodnik, a po lewej - ścieżka pieszo-rowerowa.

Odcinek drogi krajowej objęty inwestycją ma około 400 m, przy czym sama długość nowego mostu to 184,5 m (obecny ma 182,6 m). Nowy obiekt będzie przystosowany do obciążeń 11,5 t/oś (obecny 10 t/oś). opr. (MAT)

Burmistrz z podwyżką. „Za” była połowa rady

Bielsk Podlaski
Marta Chmielińska

Radni miejscy zdecydowali o podwyższeniu pensji burmistrzowi Jarosławowi Borowskiemu. Włodarz od teraz będzie zarabiał z wszystkimi dodatkami 18 560 zł brutto, czyli o 2 456 zł więcej.

Wnioskujący o podniesienie pensji - przewodniczący rady Andrzej Roszczenko początkowo wnosił o ustalenie uposażenia w wysokości 20 130 zł. Ale do czasu wczorajszej sesji rady miasta wniósł autopoprawkę, obniżając kwotę do 18 560 zł. Na pensję składać się będzie wynagrodzenie zasadnicze - 9600 zł plus dodatki: funkcyjny - 3200zł, specjalny - 3840 zł i za wysługę lat - 1920 zł. Radni zdecydowali też, że podwyżka ma obowiązywać od stycznia br., więc burmistrz otrzyma wyrównanie.

Radni opozycji w większości nie wzięli udziału w głosowaniu.

Jako radna i jako nauczyciel absolutnie nie mogę zagłosować za tą podwyżką w kontekście obniżenia w szkole liczby godzin języka polskiego, języków obcych, matematyki -

- powiedziała wiceprzewodnicząca rady Iwona Kołos.

Stwierdziła, że z podwyżką można było poczekać na kolejne wotum zaufania i absolutorium, wraz z radnymi znaleźć wspólne rozwiązanie. Dopytywała też, czy uchwała musi obowiązywać od stycznia, czy może być wiążąca od maja. Radca prawny stwierdził, że podstaw prawnych nie ma, ale ustalono taki termin, gdyż inni pracownicy urzędu także otrzymali podwyżki od 1 stycznia.

Cieężko nam podjąć taką decyzję, patrząc w oczy nauczycielom - powiedział radny Artur Żukowski. - Wyłączamy się z głosowania w tym punkcie.

Także inni radni uprzedzili, że nie będą brać udziału w głosowaniu w sprawie podwyżki wynagrodzenia burmistrza. Inni zdecydowali o wstrzymaniu się od głosu.

Proponowanej zmiany nie należy łączyć z oceną pracy pana burmistrza, ponieważ na to przyjdzie czas przy udzielaniu wotum zaufania - stwierdził Stanisław Charyton.

Ostatecznie w głosowaniu nie wzięło udziału siedmioro radnych, troje wstrzymało się od głosu, a 10 opowiedziało się za podniesieniem pensji.

Na majówkę w Walilach dojedziemy pociągiem

Turystyka
(R)

W czasie długiego majowego weekendu, 1 maja i 3 maja br. pociągi POLREGIO będą kursować na turystycznej trasie Białystok - Waliły.

1 i 3 maja zostaną uruchomione połączenia przez Puszcę Knyszynską do Walił. Pociągi „Poleski” i „Radunin” będą odjeżdżać z Białegostoku o godz. 9.05 i 15.29, a z Walił - o godz. 10.21 i 16.35.

Począwszy od 3 czerwca pociągi na tej trasie będą kursować do 30 września w każdy weekend, a także dodatkowo 8 czerwca i 15 sierpnia. Będą też uruchamiane dla uczestników plenerowych imprez w miejscowościach na tej trasie.

Obowiązująca na tej trasie oferta promocyjna POLREGIO „Bilet dobrych relacji” została zastąpiona funkcjonującą w całym województwie „Taryfą Podlaską”. Zgodnie z nią, cena biletu normalnego na przejazd na trasie Białystok - Waliły wynosi 8 zł przy zakupie w kasie lub u obsługi pociągu. Na wszystkich stacjach - poza stacją Białystok - bilet można kupić u obsługi pociągu bez dodatkowych opłat.

Przy zakupie biletu poprzez internet, aplikację lub w automacie i videomacie (na dworcu w Białymstoku) obowiązuje 10-procentowy upust - cena wynosi 7,20 zł. W „Taryfie Podlaskiej” obowiązują ulgi ustawowe.

Na remont „zrzucili się” gmina, powiat i rząd

Powiat białostocki
Jakub Wróblewski

Uroczyste otwarcie wyremontowanej drogi Łapy Osse - Gąsówką Osse odbyło się wczoraj. Inwestycja kosztowała blisko 2,8 mln zł

Przed remontem droga była w kiepskim stanie - nie było chodników, a po większym deszczu powstawały ogromne kałuże. Wicestarosta białostocki Roman Czepe wspominał podczas otwarcia, że - będąc burmistrzem Łap - przekazywał tę drogę starostwu białostockiemu w zarząd.

Dzisiaj szczyrimy się z tej transakcji. To dobry przykład porządkowania sieci dróg - powiedział Czepe. - To jest jedna z inwestycji, z którą były problemy od strony technicznej - z odwodnieniem, przyłączeniami, progiem zwalniającym przy szkole. Ale udało się - Gąsówka wypiękniała - dodał.

Jest to kolejna inwestycja drogowa zrealizowana przez zarząd powiatu białostockiego.

Ta droga pokazuje synergię rządu i samorządu. Przed 2015 r. powiat dostawał na całą kadencję 15 mln zł. Dzisiaj mamy 115 mln zł - powiedział podczas uroczystości starosta Jan Perkowski, przypominając, że inwestycje powiatu w gminie Łapy to nie tylko szpital i szkoły.

Dziś otwieramy drogę, a kolejne prace remontowe trwają w Uhowie. Tych wszystkich in-



FOT. J. WRÓBLEWSKI

W ramach inwestycji przebudowano blisko kilometr drogi, powstał chodnik oraz ścieżka rowerowa

westycji nie byłoby, gdyby nie bardzo dobra współpraca powiatu z gminą Łapy. Inwestycje realizujemy przy współfinansowaniu. Mam nadzieję, że tak zostanie - zaznaczył.

Oba samorządy przeznaczyły na tę inwestycję w sumie 1,7 mln zł, natomiast milion pochodził z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W lutym br. gmina Łapy otrzymała jeszcze 1,3 mln zł. Dzięki dotacji przebudowane zostaną trzy ulice w gminie: Strażacka w Łapach oraz Norwida i Kochanowskiego w Gąsówce Starej.

Jest to kolejna inwestycja, którą mogliśmy wesprzeć z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Bardzo się cieszę, że tych środków oraz inwestycji w ostatnim czasie mamy co-

raz więcej. Na ukończeniu jest procedowanie kolejnych środków na remonty dróg. Liczę, że będziemy mogli dalej wspomagać gminy w realizacji inwestycji - powiedział wojewoda Bohdan Paszkowski.

W ramach inwestycji nie tylko przebudowano drogę, ale też wykonano zjazd z kostki betonowej i wybudowano kanalizację deszczową.

Remonty ulic pozwalają podnieść poziom bezpieczeństwa mieszkańców. Zwiększa się jakość, funkcjonalność i komfort korzystania z tych dróg - powiedział Krzysztof Dudziński, zastępca burmistrza Łap. - Działamy wspólnie z powiatem, rządem. Dziękuję za tę współpracę. Mam nadzieję, że tych inwestycji będzie jeszcze więcej - dodał.

Powiat razem z gminami będzie starać się o pieniądze. Ale teraz ma stratę szpitala i większy wydatek na drogę

Powiat wysokomazowiecki
Jakub Wróblewski

Dziewięć statutów związków powiatowo-gminnych przyjęli podczas wczorajszej sesji radni powiatu. Wyслушали też informacji o sytuacji finansowej szpitala w Wysokiem Mazowieckiem.

Sprawozdanie z wykonania planu finansowego placówki za ubiegły rok przedstawił Wojciech Łuczaj, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem.

Szpital odnotował w 2022 r. znaczną stratę przekraczającą 6,3 mln zł. Amortyzacja wyniosła niespełna 6 mln zł. Plan finansowy ulegał trzykrotnie zmianie. Było to związane m.in. z uzyskaniem większej puli środków pochodzących

z umów z NFZ. Jednak dynamiczna zmiana kosztów sprawiała, że te różnice rosły. Przychody netto zostały zrealizowane w 96 proc. Główną część przychodów stanowiły świadczenia na rzecz NFZ. Zrealizowane zostały niemal wszystkie zadania z planu inwestycyjnego - powiedział Łuczaj.

Jak poinformował, łącznie przychody wyniosły 81,6 mln zł, a koszty - 87,3 mln zł.

Władze powiatu wspólnie z gminnymi samorządami powołują związki powiatowo-gminne. Ich powstanie pozwoli nie tylko bardziej efektywnie wykonywać zadania z zakresu administracji publicznej, ale też starać się o pieniądze na inwestycje.

Jesteśmy niemal na finiszu powoływania związków powiatowo-gminnych. Wszystkie projekty statutów zostały

uzgodnione z gminami. Używały również pozytywnej opinii wojewody podlaskiego. Zadaniem związków będzie budowa, remonty oraz utrzymanie dróg powiatowych na terenie danej gminy. Chcemy skrócić z różnego rodzaju źródeł, które są dostępne - wyjaśnił Bogdan Zieliński, starosta powiatu wysokomazowieckiego.

Poinformował też, że powiat zabezpieczył 8,4 mln zł na remonty dróg. Dodatkowo 70 tys. zł przekazane zostanie na zakup samochodu, z którego korzystać będzie samorządowy Zakład Aktywności Zawodowej.

Radni dowiedzieli się też, że przetarg na budowę nowej siedziby starostwa zostanie przedłużony. Przyczyną są liczne pytania kierowane przez potencjalnych wykonawców oraz

skomplikowane kwestie, związane z budową siedziby. Termin składania ofert zostanie więc przedłużony. Starosta podkreślił, że firm zainteresowanych wykonaniem inwestycji nie brakuje.

W innym przetargu - na modernizację drogi powiatowej Siennica-Swięchy - Dąbrowa Nowa Wieś w gm. Czyżew - otwarto oferty. Starostwo zakładało, że inwestycja będzie kosztować 11 mln zł.

Były dwie oferty. Niższa opiewa na kwotę 11,6 mln zł. Zarząd musi podjąć decyzję, co zrobić w tej sprawie. Rozmawiam z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, ponieważ to poważane zadanie dla nas. Widać, że ceny poszły znacznie do góry. Związane jest to m.in. z nasyceniem rynku zamówieniami publicznymi - powiedział starosta Zieliński.



Działanie preparatu
potwierdza Centrum
Zdrowia MedicReporters


Zadzwoń pod nr **71 728 21 69** i odbierz **100% refundacji** od producenta na preparat, który wspiera stawy

To jedyna okazja, aby odebrać ZA DARMO* innowacyjny środek dla wzmocnienia nóg, rąk, pleców!

DZIEŃ DOBRY,

Jestem ekspertem ds. reumatologii i ortopedii. Od 32 lat prowadzę gabinet, w którym pomogłem już tysiącom ludzi w walce ze zwyrodnieniami stawów. Ukończyłem studia w Polsce oraz w Londynie, zrobiłem dziesiątki kursów i od lat współtworzę oraz oceniam specyfiki, opracowane po to, aby pomagać ludziom likwidować dolegliwości układu kostno-stawowego. Zgodziłem się napisać ten list, aby opowiedzieć państwu o najnowszym specyfiku, który, mimo że jest dostępny na rynku zaledwie od 3 miesięcy, już zdążył zrewolucjonizować proces terapii antyzwyrodnieniowych.

JEŚLI CHCESZ zyskać szansę na:

- Wzmocnienie kręgosłupa, kolan, barków i bioder
- Redukcję „mrowienia” w stawach
- Uwolnienie się od sztywności mięśni
- Zmniejszenie drętwienia kończyn
- Zwiększenie produkcji kolagenu w organizmie
- Poprawę elastyczności stawów
- Zwiększenie produkcji mazi stawowej
- Wsparcie eliminacji zwyrodnień stawów i ataków rwy kulszowej
- Zniwelowanie „ból startowego” i nerwoból
- Zmniejszenie bóli reumatycznych i zwyrodnieniowych
- Przyspieszenie regeneracji po urazach, stłuczeniach i kontuzjach
- Poprawę zakresu ruchu w nogach i w rękach
- Zwiększenie elastyczności stawów
- Redukcję strzelania w kolanach i łokciach przy zginaniu
- Wsparcie regeneracji układu ruchu
- Odzyskanie radości z każdego kroku
- Zyskanie pomocy przy wielu innych dolegliwościach...

... zadzwoń, aby całkowicie za darmo* wypróbować tę przełomową metodę i poprawić swój komfort życia.

MASZ DOŚĆ METOD, KTÓRE NIE POTRAFIĄ CI POMÓC?

Zdaję sobie sprawę, że jeżeli chodzi o wsparcie schorzeń zwyrodnieniowych, sytuacja w Polsce jest dramatyczna. Według danych, w 85% gmin nie ma łatwego i szybkiego dostępu do specjalistów. Być może sklepy nie zamawiają nowoczesnych środków

JEDEN SPECYFIK SZANSĄ DLA MILIONÓW OSÓB

Spektakularne efekty, o których przeczytasz niżej, są możliwe dzięki nowatorskiej, szwedzkiej formule regenerującej stawy, której twórcą jest spec. Christopher Karlsson z Geteborg Arthritis Institute. Oto fragment jego wypowiedzi:

Panie i Panowie, z wielką radością przedstawiam państwu uhonorowanie 7 lat pracy mojego zespołu. Przeprowadzone przez nas analizy niepodważalnie dowodzą, że odpowiednio zsintezowane składniki czynne, które pozyskaliśmy z roślin, są w stanie zaktywizować poszczególne elementy układu ruchu do intensywnego samoregeneracji [...]. Analizy przeprowadzone na grupie kontrolnej 5000 kobiet i mężczyzn w wieku od 35 do 85 lat wykazały, że po zastosowaniu naszej formuły odnotowano średnio 46% większe wydzielanie się mazi stawowej i dwukrotnie większą produkcję kolagenu. [...] Przede wszystkim ten środek jest w stanie zmniejszyć strzykanie w stawach, opuchliznę i drętwienie kończyn oraz pomóc w regeneracji chrząstki stawowej.

*Regulamin - rglnmncjpk.com



wspierających stawy, ponieważ nikt o to nie pyta. Czy zdajesz sobie sprawę, że reklamy telewizyjne promują tak naprawdę jeden i ten sam preparat na stawy tylko pod innymi nazwami? Wystarczy spojrzeć na ich skład! Reklamodawcom zależy tylko na tym, aby nazwa danego środka zakorzeniła się w Twoim mózgu, a Ty jak posłuszna owieczka pójdziesz i kupisz środek, który w niczym Ci nie pomoże. To nie tylko Twój problem, każdy z nas sterowany jest w podobny sposób. Dlatego dziś chcę powiedzieć DOŚĆ. Dość z kłamstwami, dość z wykorzystywaniem niewinnych ludzi. Pozwól, że przedstawię Ci skuteczne rozwiązanie, w które głęboko wierzę.

TY TEŻ MOŻESZ ZMNIJSZYĆ ZNISZCZENIA STAWÓW

Jestem dumny, że mogę zaproponować Ci nowatorską metodę, która do dzisiaj była dostępna tylko dla wąskiego grona ludzi. Dzięki rozwojowi technologii i najnowszym odkryciom w dziedzinie medycyny naturalnej Twoje życie może zmienić się na lepsze. Nowatorski specyfik pomógł już wielu osobom zredukować łupanie w stawach, poranną sztywność oraz strzykanie w kościach. Jest to rewolucyjny środek, który daje szansę każdej osobie na odzyskanie sprawności i uniknięcie problemów ze stawami w podeszłym wieku.

TO TWOJA SZANSA NA ŻYCIE BEZ FRUSTRACJI I OGRNICZEŃ RUCHOWYCH

Naukowcy, eksperci i użytkownicy, którzy mieli już szansę wypróbować innowacyjną metodę – oni wszyscy potwierdzają, że ten środek stanowi doskonałe codzienne wsparcie dla Twojej aktywności. Dzięki niemu już wkrótce możesz ograniczyć „strzelanie” w kolanach i łokciach i wzmocnić cały układ kostno-stawowy, a także poczuć, jak nogi odzyskują lekkość, w kręgosłupie przestaje strzykać, a w efekcie odzyskać sprawność. Łap za

telefon i zadzwoń – nic nie tracisz, a możesz zyskać tak wiele. To jedyny sposób, bo tego genialnego środka nie kupisz w żadnym sklepie ani aptece. Decyduje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”, więc musisz się pośpieszyć. Powodzenia!

**Zaufaj mojej wiedzy i doświadczeniu,
jestem pewny, że ten preparat
odmieni Twoje życie.**

ekspert. ds. reumatologii
i ortopedii

Jak to możliwe, że producent innowacyjnego środka może pozwolić sobie na rozdanie 100 darmowych opakowań całkowicie za darmo*?

To proste. Zamiast wydawać miliony na reklamy w TV i w radiu, producent daje Ci szansę na przetestowanie preparatu bezpłatnie. W ten sposób przekonasz się na własnej skórze o jego fantastycznym działaniu i nie wydasz na to ani złotówki!

**Zadzwoń teraz, a otrzymasz 1 opakowanie
rewolucyjnego preparatu na stawy za 0 zł*.**

Ta oferta jest ważna do 10.05.2023 r.

71 728 21 69

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SUPLEMENT DIETY

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach. Uczestnicy panelu otwarcia o sytuacji Ukrainy i polskich przedsiębiorcach.

Po raz piątnasty już w Katowicach odbywa się Europejski Kongres Gospodarczy: w sercu województwa śląskiego spotykają przedstawicieli rządów europejskich, komisarze Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii, a także przedstawiciele świata biznesu i nauki, by dyskutować o aktualnych wyzwaniach gospodarczych i społecznych. Kongres rozpoczął się od sesji plenarnej „Nowa europejska gospodarka w nowym świecie”, poświęcona bieżącym zagadnieniom gospodarczym. W moderowanym przez Jerzego Buzka panelu, prelegenci dyskutowali o problemach współczesnej Europy: pandemii, wojnie, kryzysach klimatycznym i energetycznym, a także możliwościach rozwoju państw europejskich w kształtującym się nowym porządku świata.

Ponad 11 tysięcy gości na tegorocznej edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego

XV Europejski Kongres Gospodarczy rozpoczął się 24 kwietnia i potrwa trzy dni. W programie EKG znalazły się aż 22 ścieżki tematyczne, a główne to gospodarka i klimat, geopolityka, digitalizacja, transformacja sektora energii i wsparcie dla Ukrainy. Przez trzy dni w MCK odbędzie się blisko 170 debat, z udziałem ponad 11 tysięcy gości z Polski i Europy i tysięcy kolejnych, obserwujących debatę poprzez transmisję online. Wśród zaproszonych na EKG prelegentów znaleźli się politycy, reprezentanci Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii, a także biznesmeni, eksperci i naukowcy. W Kongresie udział wezmą między innymi wiceminister finansów Litwy, Mindaugas Liutvinskas, Victor Grigorescu, minister energii Rumunii w latach 2015-2017 czy Irene Moreira, minister mieszkalnictwa i planowania przestrzennego Urugwaju. Spośród polskich ekspertów swój udział potwierdzili między innymi Dariusz Budrowski, prezes Polskiej Agencji Rozwoju i Przedsiębiorczości, Brunon Bartkiewicz, prezes zarządu ING Bank Śląski S.A. czy Marcin Gajdziński, dyrektor generalny IBM na Polskę. Polski rząd reprezentować będą między innymi Adam Niedzielski, minister zdrowia, Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów czy Małgorzata Jarońska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. XV Europejski Kongres Gospodarczy rozpoczął się panelem „Nowa Europejska Gospodarka w nowym świecie”. W dyskusji udział wzięli Yulia Svyrydenko, Pierwsza Wicepremier Ukrainy, minister gospodarki, Johannes Hahn, komisarz Unii Europejskiej ds. budżetu i ad-



ministracji, Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii, Chris Barton, komisarz Jego Królewskiej Mości ds. handlu z Europą i Teresa Czerwińska, wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Nowa gospodarka europejska tematem sesji plenarnej EKG
Nawiązując do tematu cyfryzacji, po raz pierwszy w takim stopniu w organizacji wydarzenia wykorzystana została sztuczna inteligencja: wygenerowane przez komputer grafiki stanowiły tło dla paneli dyskusyjnych, SI udział będzie brała w debatach, przygotowała również mowę otwierającą EKG.
- Liczymy, że ten kongres będzie doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, wiedzy i polem do dyskusji na tematy gospodarcze i społeczne – brzmiała treść wygenerowanej przez SI wypowiedzi. Przed panelem wystąpili również przedstawiciele urzędu wojewódz-

kiego, marszałkowskiego i organizatorów wydarzenia, PTWP SA.
- Świat wracał już do normalności po pandemii, kiedy na drodze do stabilizacji stała wojna w Europie. To źródła nowych wyznań, o których warto i trzeba rozmawiać. O potrzebie dialogu przekonuje skala wydarzenia. Ramy dialogu wyznaczają trendy, widziane z europejskiej perspektywy. Rozmawiać będziemy o konkurencyjności europejskiej gospodarki – mówił Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.
Głos zabrał także marszałek województwa śląskiego, Jakub Chłostowski, który podziękował wszystkim gościom za przybycie i podkreślił wagę spotkania w dobie wojny w Ukrainie. Ogłosił też, że w Kijowie powstanie przedstawicielstwo urzędu.
- Nie trzeba chyba nikomu tłuma-



czyć powodów takich działań. Cieszę się, że gościmy dzisiaj naszych przyjaciół z Ukrainy, którym pomagamy, pomagać będziemy i z którymi budować będziemy nową przyszłość – mówił marszałek. Sesję rozpoczął moderator panelu, poseł do Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek. W mowie otwierającej zwrócił uwagę na wyzwania, jakie stają przed przywódcami Europy w dobie kryzysów klimatycznego i energetycznego. Podkreślił jednak, że najważniejszym tematem pozostaje agresja Rosji na Ukrainę, potępiając ten bezprecedensowy w najnowszej historii akt przemocy przeciw państwu europejskiemu i zbrodnie wojenne, popełniane przez państwo rosyjskie.
- Chcemy wyraźnie podkreślić, że wspieramy i wspierać będziemy Ukrainę w tym konflikcie – rozpoczął panel były premier Jerzy Buzek.

Wicepremier Ukrainy: „UE jest w tej chwili naszym najważniejszym partnerem gospodarczym”
Pierwsza wicepremier Ukrainy w swojej wypowiedzi podkreśliła znaczenie zwycięstwa Ukrainy w konflikcie zbrojnym, jako element zabezpieczający przyszłość i wolność gospodarczą Europy i świata. Stwierdziła również, że wysoka cena, jakie płaci państwo ukraińskie w wojnie z agresorem, rekompensowana jest przez sygnały wysyłane przez państwa europejskie, dotyczące szybkiej akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej.
- UE jest w tej chwili najważniejszym partnerem gospodarczym dla Ukrainy, a współpraca pomaga przetrwać czas wojny i ważne jest dla nas, żeby utrzymać ten stan w przyszłości. Rosja okupuje w tej chwili jedną piątą powierzchni Ukrainy. Każdego dnia na terenie naszego kraju popełniane są

zbrodnie. Liczymy, że gdy wojna się zakończy, wspólnie z naszymi europejskimi partnerami przystąpimy do aktu odbudowy kraju, zadamy wspólnie o wolność gospodarczą, która zabezpieczy naszą ojczyznę i byt naszych obywateli - Yulia Svyrydenko, Pierwsza Wicepremier Ukrainy, minister gospodarki.
Innym poruszonym tematem były wyzwania rządu wobec zapewnienia płynności małym i średnim przedsiębiorcom. O planach rządowych na katowickiej konferencji opowiedział minister Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.
Minister rozwoju i technologii o wsparciu rządu dla małych i średnich przedsiębiorstw
- Polityka państwa ma dzisiaj charakter interwencyjny. Obecna sytuacja postawiła na głowie wszelkie polityki średnio- i długoterminowe, planowane przed 2020 rokiem. Dostępność i przede wszystkim cena surowców doprowadziły do wielkiej perturbacji u przedsiębiorców z zakładami energochłonnymi. Zaproponowaliśmy maksymalną cenę energii 785 zł za megawatogodzinę energii, co uspokoiło rynek. Capping, który zaproponowaliśmy, pokazał, że można zatrzymać szaleństwo cenowe i pokazał, że przedsiębiorca który wliczy koszty energii, jest w stanie rozplanować biznes. Sytuacja jeszcze sprzed roku, gdy gaz i prąd potrafiły w krótkim czasie skoczyć nawet o 400 procent, powodowały ogromną niepewność, która podważała sens działania przedsiębiorstwa, nawet dobrze zarządzanego. Uruchamiamy kolejne programy, które wspierają zakłady wysoko energochłonne, których niezakłócone działanie jest ważne z perspektywy zakłóconych łańcuchów dostaw z całego świata. Musimy reagować na sytuację i wyzwania, które się pojawiają z dnia na dzień. Efektem naszych działań jest najniższe po Czechach bezrobocie w Unii Europejskiej – mówił Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.
Minister odniósł się także to współpracy z Ukrainą.
- To niesamowita sytuacja, że państwo, które nie należy jeszcze formalnie do Unii Europejskiej, może korzystać ze strefy wolnego tranzytu i handlu bezcłowego. Rodzi to problemy, które musimy rozwiązywać, ale dyskusja o tym jest bardzo dobra – mówił. Na panelu poruszono też tematy transformacji energetycznej i cyfryzacji Europy, a także konkurencyjności rynków europejskich wobec Chin. Wszystkie tematy, poruszane na sesji otwierającej, zostaną rozwinięte na kolejnych panelach w następnych dniach EKG.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Spotkanie Bukareszteńskiej Dziewiątki w Warszawie

Dziś w Łazienkach Królewskich odbędzie się spotkanie ministrów obrony państw Bukareszteńskiej Dziewiątki pod przewodnictwem wicepremiera, szefa MON Mariusza Błaszczaka i ministra obrony Rumunii Angela Tîlvaru. Rozmowy dotyczyć będą bezpieczeństwa międzynarodowego i wsparcia Ukrainy.

Tematem dyskusji będą też przygotowania do lipcowego szczytu NATO w Wilnie, a także proces dalszego

wzmacniania, odstraszenia i obrony Sojuszu oraz bezpieczeństwa jego flanki wschodniej.

Ponadto, jak wskazuje MON, ministrowie omówią aktualną agendę Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, a także wsparcie NATO i UE dla konsolidacji zdolności obronnych Mołdawii, Gruzji oraz Bośni i Hercegowiny, narażonych na destabilizujące działania rosyjskie.

Oprac. Anna Nagel | PAP

POGODA

Będzie deszczowo i pochmurno



FOT. MARIUSZ KAPALA / POLSKA PRESS

Wydawało się, że wiosna na dobre zawitała do Polski i czekają nas słoneczne dni. Niestety, według ekspertów w najbliższym czasie musimy przygotować się na deszczową i pochmurną aurę. Dopiero w weekend pogoda zacznie się poprawiać, a słońce wyjrzy spoza deszczowych chmur.

WARSZAWA

Rozwój OZE w Polsce jest najszybszy w historii

- Rozwój odnawialnych źródeł energii w Polsce jest tak szybki, jak nigdy nie był - ocenił wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin w Programie 3 Polskiego Radia. Dodał, że polski miks energetyczny ma się docelowo opierać na dwóch filarach: OZE i energetyce jądrowej.

Jacek Sasin, pytany o ewentualne inwestycje w górnictwo, powiedział, że są przygotowane w tej chwili i będą realizowane takie inwestycje, które w prosty sposób mogą zwiększyć czy właściwie utrzymać poziom wydobywania.

Oprac. Anna Nagel | PAP

WASZYNGTON

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden ogłosił we wtorek, że będzie ubiegał się o reelekcję w przyszłorocznych wyborach w USA. Jak stwierdził, gdy trzy lata temu został prezydentem, on i jego urzędnicy rozpoczęli „walkę o duszę Ameryki”. Zdaniem Bidena ta walka jeszcze się nie zakończyła, dlatego podjął decyzję o kolejnym wystartowaniu w wyborach prezydenckich.

„

Będę ubiegał się o reelekcję w 2024 roku. Walka o duszę Ameryki, którą zaczęliśmy trzy lata temu, jeszcze się nie zakończyła

Joe Biden, prezydent USA

Wstrząsające morderstwo w Chodzieży. Nie żyje 5 osób

Oprac. Justyna Piasecka
Chodzież

Prerażająca zbrodnia w Wielkopolsce. W jednym z domów jednorodzinnych w Chodzieży znalezione zostało pięć ciał. Wstępne ustalenia wskazują na samobójstwo rozszerzone.

W poniedziałek, 24 kwietnia, około godziny 20 w położonej około 70 kilometrów od Poznania Chodzieży przy ul. Podgórznej w jednym z domów jednorodzinnych znalezione zostały ciała pięciu osób.

Jak nieoficjalnie dowiedział się portal tvn24.pl, policjanci ujawnili na parterze domu zwłoki mężczyzny w wieku 41 lat, jego 38-letniej żony z ustami zaklejonymi taśmą i związanymi nogami oraz w łóżku przykryte kołdrą ciało 4-miesięcznego niemowlęcia. Wszystkie osoby miały rany szyi, a w pobliżu zwłok leżał nóż.

Po przeprowadzeniu dokładniejszych oględzin na piętrze budynku ujawniono zwłoki starszej pary: mężczyzny (73 lata) i jego żony (72 lata) - również z ranami szyi. Na zapleczu domu ujawniono natomiast otwarte drzwi.

Rzecznik wielkopolskiej policji Andrzej Borowiak podał - jak poinformowała „Gazeta Wyborcza” - że policję poinformowały osoby, które od kilku dni nie mogły się



FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Według prokuratury 41-letni morderca czterech osób - członków swojej rodziny - popełnił samobójstwo

skontaktować z rodziną. Może to sugerować, że do zbrodni doszło nawet przed kilkoma dniami.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwały oględziny miejsca zdarzenia. Przed domem pojawiały się pojazdy policyjne - wszędzie było słychać syreny. Najpierw ujawniono zwłoki dwóch osób, ale po dokładniejszych oględzinach okazało się, że zmarłych jest aż pięcioro.

- Ze wstępnych opinii biegłych wynika, że sprawcą tego zdarzenia jest 41-letni mężczyzna mieszkający w tym

domu. To był syn, mąż i ojciec pokrzywdzonych. Z naszych ustaleń wynika, że dokonał on czterokrotnego zabójstwa: najpierw swoich rodziców, a potem żony i dziecka, po czym popełnił samobójstwo - przekazał dziennikarzom prok. Łukasz Wawrzyniak z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Początkowo media donosiły, że w sprawę mogła być zaangażowana osoba trzecia - wskazywać na to mogły otwarte drzwi ujawnione na zapleczu domu. Jednak policja i prokuratura dokładnie

przeanalizowały wszelkie poszlaki i szybko wykluczyły taki scenariusz.

- Rany cięte, obrażenia będą szczegółowo opisane podczas sekcji zwłok. Już na tym etapie wykluczamy, że tej tragedii mogły dopuścić się osoby trzecie - takie informacje się pojawiały. Ten obraz w miejscu zdarzenia wskazuje, że mamy do czynienia z czterokrotnym zabójstwem, a następnie samobójstwem tego 41-letniego mężczyzny. W tym momencie nie znamy motywu, nie wiemy, dlaczego tak się stało - dodaje prok. Wawrzyniak.

- Mam do czynienia z ranami ciętymi szyi. Potwierdzam, że kobieta była skrepowana - stwierdził Wawrzyniak.

Rzecznik prokuratury wskazał w rozmowie z PAP, że rodzina przed dwoma miesiącami sprowadziła się do Chodzieży z podwarszawskiego Sochaczewa.

- Przyjechali, żeby opiekować się ojcem sprawcy zbrodni - powiedział prok. Wawrzyniak.

Jak powiedział w rozmowie z PAP Andrzej Borowiak z wielkopolskiej policji, 41-latek nie był wcześniej karany, rodzina nie miała założonej tzw. niebieskiej karty, a przez ostatnie dwa miesiące policja nie interweniowała w tym domu.

PAP

Koniec papierowych legitymacji szkolnych i nowe świadectwa. Jest projekt rozporządzenia MEiN

Oprac. Adam Kielar
Warszawa

Nowe wzory świadectw szkolnych, e-legitymacji szkolnych i przedszkolnych, wycofywanie się z legitymacji papierowych - to część projektu nowego rozporządzenia MEiN.

Chodzi o projekt rozporządzenia ministra edukacji i nauki w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych

druków. Projekt do 11 maja będzie poddany konsultacjom społecznym.

Zgodnie z projektem zmienne zostaną wzory świadectw szkolnych promocyjnych, świadectw ukończenia szkoły oraz arkuszy ocen dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Nowe wzory zostały opracowane bez wyszczególnienia nazw przedmiotów (obowiązkowych zajęć edukacyjnych).

„Wpisywanie nazw przedmiotów, które uczeń realizował,

będzie częścią procesu związanego z wypełnianiem świadectw i arkuszy ocen, za który odpowiada szkoła, i które już od wielu lat w zdecydowanej większości szkół odbywa się w postaci elektronicznej” - wyjaśniono w uzasadnieniu do projektu.

Podano, że ma to związek także ze zmianami polegającymi na sukcesywnym wprowadzaniu nowych przedmiotów, tj. historii i terazniejszości w szkołach ponadpodstawowych od roku szkolnego

2022/2023, języka łacińskiego w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych od roku szkolnego 2023/2024 oraz biznesu i zarządzania (zamiast podstaw przedsiębiorczości) w szkołach ponadpodstawowych od roku szkolnego 2023/2024.

W celu ułatwienia szkołom dostosowania się do nowych przepisów w projekcie rozporządzenia zaproponowano przepisy przejściowe.

PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

WARTO WIEDZIEĆ Rower czyni cuda

Coraz cieplejsze dni sprawiają, że chcemy jak najwięcej czasu spędzać na świeżym powietrzu. To świetny moment, żeby zacząć jeździć na rowerze.

Nie tylko można wszędzie szybciej dotrzeć, ale też wspomóc odchudzanie, pracę serca i płuc, a nawet przedłużyć swoje życie. Jak zaznaczają specjaliści, efekty, jakie daje jazda na rowerze odczujesz już po godzinie aktywności.

W KOLEJNYM WYDANIU:

- Prezbiopia, czyli starczo-wzroczność. Jak sobie z nią radzić?
- Dlaczego nie wytrzymujemy na diecie? Radzimy, co zrobić, by wytrwać w postanowieniu



FOT. 123RF

Szumy uszne: uciążliwa dolegliwość, która może być objawem choroby

E. Zwolak/A. Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Szumy uszne mogą świadczyć zarówno o łagodnej dolegliwości, jak i o poważnej chorobie. Mogą być niezwykle uciążliwe i utrudniać normalne funkcjonowanie. Gdzie szukać pomocy?

Szumy uszne są subiektywnym doznaniem dźwiękowym zaliczanym do doznań fantomowych. Oznacza to, że słyszalne dźwięki nie pochodzą z zewnątrz. Nierzadko temu objawowi towarzyszy piszczenie i dzwonienie w uszach. Obecnie występowanie problemu jest częstsze, ponieważ szum w uszach stanowi jedno z powikłań infekcji koronawirusem i objaw tzw. długiego covid. Może dotyczyć 6-15 proc. pacjentów, którzy przeszli zakażenie.

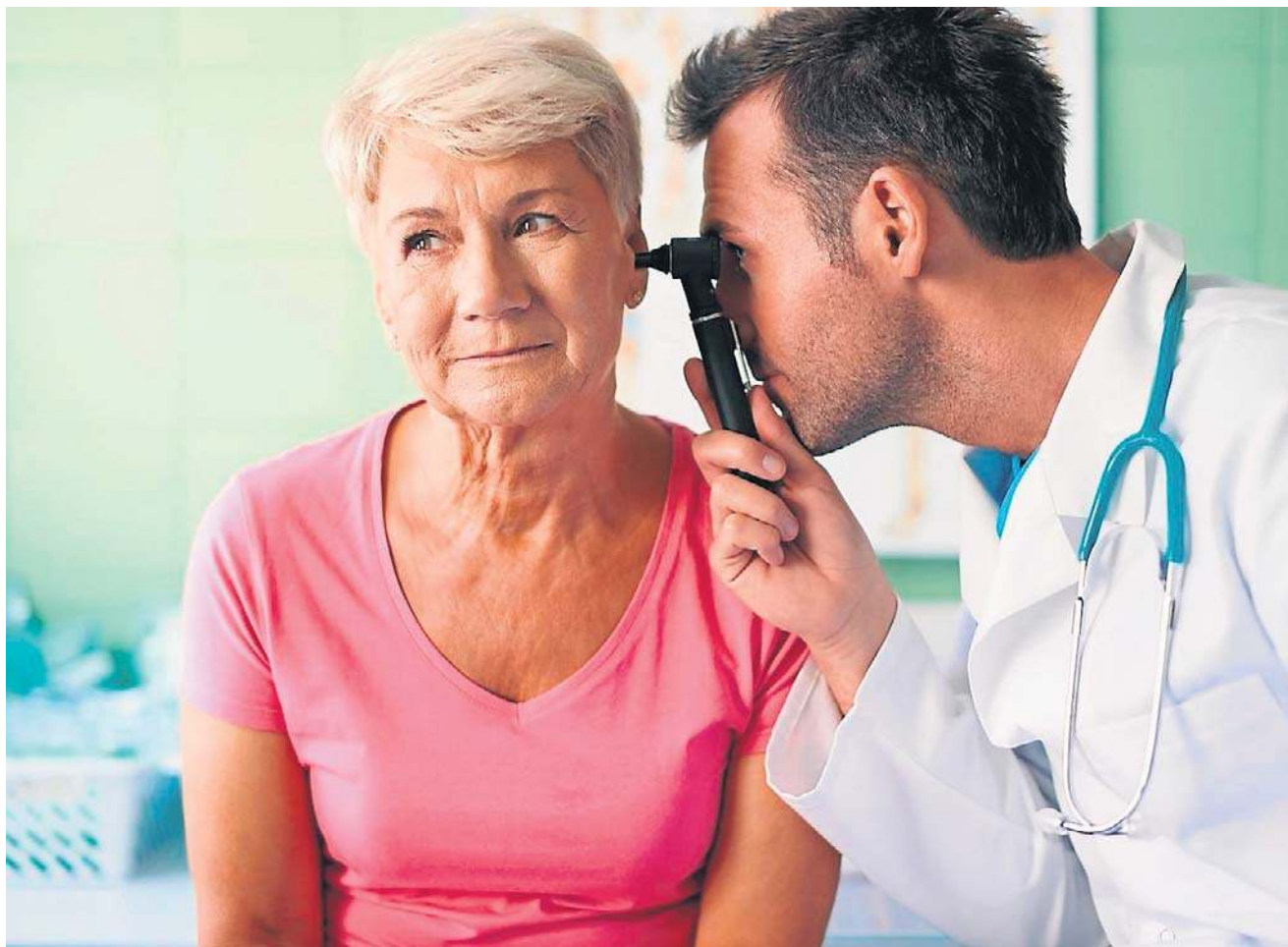
Częstotliwość objawów nasila się z wiekiem

Przed pandemią COVID-19 szacowano, że szumy w uszach mogą dotyczyć aż 10-15 proc. osób dorosłych. Prawdopodobieństwo występowania tego typu dolegliwości zwiększa się wraz z wiekiem i jest szczególnie częste u osób starszych w związku z pogorszeniem słuchu lub jego utratą.

Niekiedy szumy występują nieprzerwanie przez kilka dni, miesięcy, a nawet lat. Biorąc pod uwagę stopień nasilenia szumów usznych, można wyróżnić:

- skompensowane szumy uszne, którym nie towarzyszy znaczny dyskomfort,
- nieskompensowane szumy uszne, które powodują znaczny dyskomfort i pogorszenie jakości życia. Ich konsekwencją są zaburzenia snu, stany depresyjne, lękowe i izolacja społeczna.

Uwzględniając częstotliwość występowania szumu w uszach, można wyróżnić: Ostre szumy uszne, które występują krócej niż trzy miesiące i zwykle ustępują samoistnie. Podostre szumy uszne, które nie występują w stałym natężeniu, jednakże pojawiają się stosunkowo często pod wpływem czynników zewnętrznych (np. stresu). Ich le-



Uciążliwe szumy uszne wymagają konsultacji lekarskiej. Specjalista zadecyduje o dalszym leczeniu

czenie polega na farmakoterapii i opracowaniu skutecznych metod relaksacji.

Przewlekłe szumy uszne, które występują nieustannie przez co najmniej 12 miesięcy. Wymagają one kompleksowego leczenia - zarówno terapeutycznego, jak i farmakologicznego.

Przyczyn jest wiele, nie zawsze są oczywiste

Odczucie szumienia, piszczenia lub dzwonienia w uszach może wynikać z dysfunkcji różnych narządów wewnętrznych. Jednakże do tej pory nie udało się jednoznacznie określić bezpośredniej przyczyny występowania szumów usznych. W większości przypadków prawdopodobnym źródłem pochodzenia tego typu objawu są nieprawidłowości w funkcjonowaniu ucha wewnętrznego. Mogą towarzyszyć migrenowym bólom głowy,

jak również urazom mózgu i poważnym stanom chorobowym.

Wśród możliwych przyczyn tego typu dolegliwości wymieniane są m.in.: nadciśnienie tętnicze, urazy akustyczne, postępująca głuchota, starcza utrata słuchu, zatkanie przewodu słuchowego np. w wyniku czyszczenia uszu patyczkiem higienicznym, uszkodzenie błony bębenkowej, uszkodzenie nerwu słuchowego, zaburzenia pracy mózgu, zapalenie opon mózgoworodzeniowych, nowotwór mózgu, choroba Meniere'a, zwyrodnienie lub uszkodzenie stawu skroniowo-żuchwowego, niewłaściwe zamknięcie trąbki słuchowej, a także stwardnienie rozsiane.

Przed pandemią COVID-19 dolegliwość dotyczyła 10-15 proc. dorosłych. Cierpiących przybyło w powikłaniach po zakażeniu

niowo-żuchwowego, niewłaściwe zamknięcie trąbki słuchowej, a także stwardnienie rozsiane.

Szumy uszne, wraz z towarzyszącym im piszczeniem i dzwonieniem w uszach, mogą występować nieregularnie np. pod wpływem hałasu - zazwyczaj są wtedy związane z reakcją na czynniki zewnętrzne. Odczucia te stosunkowo często pojawiają się np. przy starcie samolotu. Mogą być też wywoływane przez słuchanie zbyt głośnej muzyki czy uciążliwe warunki akustyczne w pracy.

Sporadycznie występujące szumy uszne mogą mieć także związek z innymi czynnikami, zwłaszcza takimi, jak: nadmierny i chroniczny stres, który może być konsekwencją traumatycznego wydarzenia, np. śmierci bliskiej osoby czy wypadku komunikacyjnego, stosowanie leków,

w tym przede wszystkim przeciwbólowych, przeciwreumatycznych i przeciwdepresyjnych, sięganie po używki, w tym: alkoholu i nikotynę; niektórzy eksperci wskazują również reakcję organizmu na kofeinę.

Występowanie szumów usznych, szczególnie sporadyczne i pod wpływem działania różnych czynników zewnętrznych, w przeważającej większości przypadków nie świadczy o poważnym problemie zdrowotnym.

Niepokój powinny jednak wzbudzić uciążliwe objawy współtowarzyszące, takie jak: zawroty głowy, nudności i wymioty, pogorszenie słuchu, drganie powiek i oczopląs, podwyższona temperatura ciała, ból ucha, wysięk z ucha, zaburzenia pamięci i koncentracji, podwójne widzenie, problemy z utrzymaniem równowagi. W takiej sytuacji należy jak najszybciej zasię-

gnąć porady lekarza POZ, który skieruje do odpowiedniego specjalisty, zwykle laryngologa, audiologa czy neurologa.

Jak leczyć szumy uszne?

Uciążliwe szumy uszne wymagają konsultacji z laryngologiem. Leczenie farmakologiczne szumów usznych wdrażane jest zazwyczaj w przypadku, gdy występują one powyżej trzech miesięcy. W przeważającej większości przypadków konieczne jest zastosowanie leków na receptę, w tym m.in. kortyzonu i środków wspomagających krążenie krwi.

Jeśli zastosowane leczenie nie przynosi zadowalających rezultatów, sięga się po inne rozwiązania. Są to:

- terapia poznawczo-behawioralna, która znajduje zastosowanie wówczas, gdy szumy uszne mają podłoże psychogenne,
- odstawienie leków, które mogą wywoływać szumy uszne, lub ich zamiana na inne,
- zastosowanie aparatu słuchowego i innych urządzeń poprawiających słuch,
- zastosowanie leków przeciwdepresyjnych i przeciwłękowych,
- leczenie dźwiękiem, np. za pomocą zastosowania przyjemnych dźwięków odwracających uwagę od szumów.

Nieco innym problemem jest szum uszny występujący wyłącznie w jednym uchu. W takim przypadku konieczna jest diagnostyka pod kątem nerwiaka nerwu słuchowego lub jednostronnego uszkodzenia słuchu.

Jednym ze skutecznych i zyskujących na popularności sposobów leczenia szumów usznych jest zastosowanie generatora szumu szerokopasmowego, który wytwarza szum biały (ten sam szum pomocny jest w usypianiu noworodków). Za pośrednictwem tego typu urządzenia można „nauczyć” podkorowe ośrodki słuchu panowania nad występującą dolegliwością. Generatory szumu białego przypominają aparat słuchowy. Należy nosić je minimum osiem godzin dziennie. Pierwsze rezultaty zastosowanego leczenia widoczne są już po ok. tygodniu.

MATERIAL INFORMACYJNY POLSKIEGO ZWIĄZKU FIRM DEWELOPERSKICH

0010800256



Te budynki cieszą oko i napawają dumą

Inwestycje, które zmieniły Polskę

Skrojone na miarę mieszkańców osiedla, uratowane z ruiny kamienice, ekobudynki odbiegające standardami od tych, które znamy z PRL-u. Jak Polska długa i szeroka, rośnie lista inwestycji, które zapierają dech w piersiach i odmieniają krajobraz miast i miasteczek.

Na pierwszy plan wysuwa się społeczna odpowiedzialność, komfort mieszkańców, ekologia i dbałość o harmonię inwestycji z otoczeniem. O solidność i profesjonalizm branży dbają firmy zrzeszone w Polskim Związku Firm Deweloperskich.

Nie tylko kawałek podłogi. „Człowiek i jego potrzeby”

Przykładem inwestycji, która powstała z marzenia, by osiedle pomagało zacieśniać więzi społeczne i odpowiadało potrzebom lokatorów, są wrocławskie **Nowe Żerniki**. Na terenie osiedla nie ma ogrodzeń, są za to tereny do rekreacji, przychodnia czy przedszkole. Z niewysokimi, zaprojektowanymi wg spójnej koncepcji blokami sąsiaduje zaskakujący nowoczesnym designem budynek wrocławskiego TBS-u, a w nim... przestrzenie do integracji między mieszkańcami. Niezwykłe osiedle wygrało głosowanie publiczności w konkursie „Życie w Architekturze” w kategorii „Najlepszy Budynek Wielorodzinny w Polsce w latach 2015-2019”. Osiedle, jakiego jeszcze nie było, doceniono także nagrodą w kategorii Merit Prize podczas 52. Kongresu ISOCARP - międzynarodowej organizacji zrzeszającej urbanistów i planistów z ponad 80 krajów. Współcześni deweloperzy wiedzą, jak ważna jest bliskość nie tylko ludzi, ale i zieleni. Ekologia nie jest tylko sloganem. Opinią miejsca, w którym „człowiek, zieleni i architektura sąsiadują ze sobą w zgodzie i harmonii” poszczycić się może poznańskie osiedle **Nowy Strzeszyn**, funkcjonujące również pod wiele mówiącą nazwą „Między drzewami”. Osiedle zaprojektowano tak, by z pierwotnej działki wyciąć jak najmniej drzew, wpisując domy pomiędzy istniejącą zielenią. Inspirowane holenderskimi i brytyjskimi wzorcami nowoczesne domy, łączące oryginalny design i wygodę mieszkańców wielokrotnie wyróżniano m.in. za *zachowanie istniejącej zieleni, a także „głęboką świadomość potrzeb użytkowników”*.

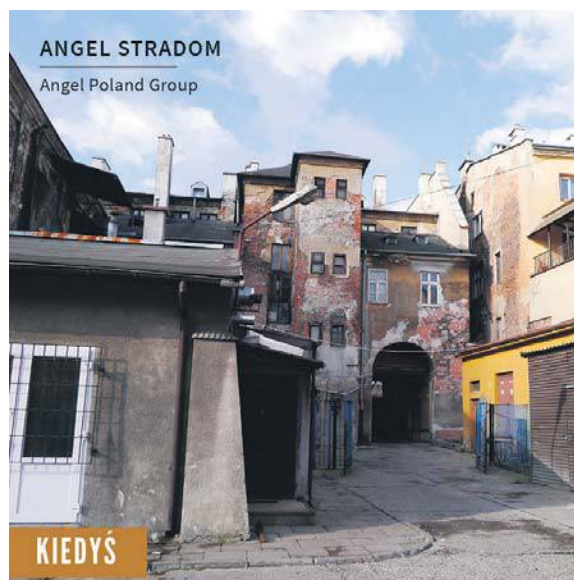
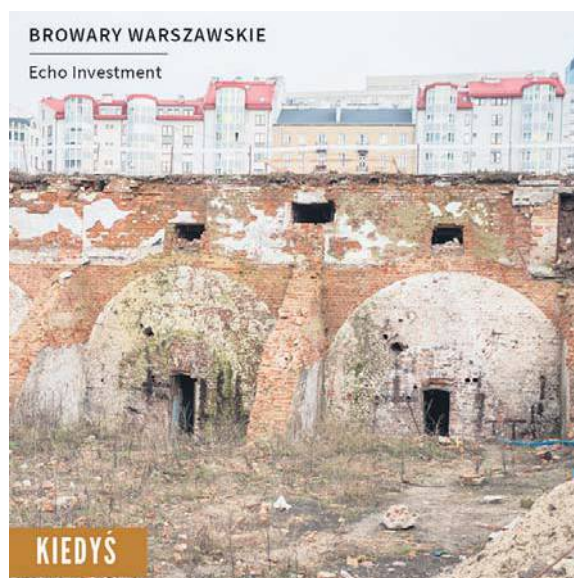
Tam, gdzie historia łączy się z nowoczesnością. „Perełki rewitalizacji”

Manufaktura na stałe wpisała się w krajobraz Łodzi. Tak samo jak rewitalizowane przez siedem lat **Browary Warszawskie** w tkankę stolicy. Inwestycja w rok od debiutu zdobyła aż 31 branżowych nagród. Dziś tętni życiem. Przez Browary Warszawskie każdego dnia przechodzą tysiące osób, które chcą zjeść, pobawić się, zrobić zakupy czy zadbać o siebie. A przy okazji „zaciągnąć” się zapachem historii. Bo o dawnej świetności tego miejsca przypominają pieczołowicie odtworzone zabudowania dawnego browaru, m.in. zabytkowa Warzelnia, Willa Fabrykanta czy 170-letnie piwnice Leżakowni. Z podobną troską o „duchy przeszłości” zrealizowana została w samym sercu Krakowa inwestycja **Angel Stradom**. XIV-wieczny budynek, pamiętający Kazimierza Wielkiego, stał się ekskluzywnym kompleksem usługowo-mieszkalnym. Na inwestycję składają się pięciogwiazdkowy, ultraluksusowy hotel **Stradom House 12-14**, który pierwszych gości przyjmie w kwietniu tego roku oraz prestiżowe apartamenty. To niejedyna tego typu inwestycja zrealizowana przez Angel Poland Group. Deweloper dał drugie życie także m.in. XVI-wiecznemu spichlerzowi Herren-Malzchoff we Wrocławiu, który jako **The Granary - La Suite Hotel**, do dziś jest punktem odniesienia dla wszystkich butikowych hoteli w Polsce.

Do jednych z najbardziej spektakularnych kamienicznych rewitalizacji zalicza się przedwojenna **kamienica Wolfa Krongolda** w Warszawie. Wybudowany w końcu XIX wieku budynek, zwyczajowo nazywany przez warszawiaków Pekinem, odzyskał niedawno dawny blask. Efekt kilkuletnich prac zapiera dech w piersiach. Obdrapane ściany i okna zastąpione dyktą zastąpiło znane z przedwojennych fotografii bogactwo zdobieni i ornamentów. Powróciły też oryginalne balkony i precyzyjnie odtworzona sztukateria.

Najlepsze miejsce do odwiedzenia?

To jak pozytywnie zmienia się Polska, doceniają nie tylko rodzime kapituły konkursowe. Prestiżową nagrodą międzynarodowego konkursu European Property Awards pochwalić się może między innymi wybudowana w samym sercu nadmorskiej dzielnicy Jelitkowo inwestycja **Botanica Jelitkowo**. European Property Awards nazywaną „architektonicznym Oscarem” przyznaje komisja złożona z 80 niezależnych ekspertów, której przewodniczą członkowie brytyjskiej Izby Lordów. Nowe inwestycje i zachwycające rewitalizacje przekładają się na komfort życia, ale i wzrost atrakcyjności turystycznej Polski. Najlepszy dowód uznania zachodzących w przestrzeni publicznej zmian otrzymaliśmy na początku lutego, kiedy to Warszawa zdobyła prestiżowy tytuł „European Best Destination 2023” – najlepszego miejsca do odwiedzenia. Pokonaliśmy Ateny, Pragę, Wiedeń czy Londyn. Kilkanaście lat temu taki sukces mógł nam się tylko śnić. Dziś na naszych oczach staje się faktem.



ROGOWSKI

DEVELOPMENT

Twoja Harmonia
Lodowa, Zawady

Bądź blisko



Sklep: **200 m**
Zieleń: **300 m**
Centrum: **2000 m**

Zawady – popularne osiedle w północno-zachodniej części Białegostoku. Dawniej wieś, włączona do miasta w 2002 r. Dogodne położenie przy obwodnicy miasta.

W sąsiedztwie: rezerwat przyrody „Antoniuk” administrowany przez Nadleśnictwo Dojlidy. Powołany 27 czerwca 1995 r. zarządzeniem Ministra Środowiska w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu o wysokim stopniu naturalności i ochrony rzadkich gatunków roślin.

Kameralna
Zabudowa



Panoramiczne okna do samej podłogi, nowoczesne windy dojeżdżające do poziomu garażu oraz wykończenie naturalnym kamieniem i drewnem. Osiedle „Twoja Harmonia” oferuje wyższy standard niż inwestycje mieszkaniowe w tej okolicy. Kameralny zespół trzech budynków apartamentowych z eleganckimi częściami wspólnymi oraz zielonym patio przeznaczonym do rekreacji. Stworzyliście tu wydzielony, elegancki kompleks mieszkaniowy o charakterze eleganckich apartamentów.



Rogowski.com.pl



85 749 99 09



Białystok, Legionowa 28

Hampton
by HILTON

OD LIPOWEJ
przy Pałacu Nowika

Białystok, ul. Szymborskiej 2, tel. 85 777 00 00



Restauracja
Lunch, Śniadanie



Wyśmienita
Kuchnia



Szkolenia
i Konferencje



Sympatyczna
Obsługa



Lokalizacja
w Centrum



Hilton
HONORS

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz

magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02, fax 85 748 96 06

e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

tel. 85 748 95 96

reklama.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta

Augustów/Sejny/Elk, tel. 500 324 541

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 500 324 541

e-mail: magdalena.sieminska@polskapress.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stacji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnictwo
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

0010801652

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKOJE B-stok, ul. Sowlańska, ul. Mickiewicza 505-925-517

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana, 3.100m², Panki -sprzedam. 691-411-731

SOCHONIE, gm.Wasilków 0,50ha sprzedam lub wydzierżawię na działalność 573-453-527.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

BRZOZA, olcha, świerk, sosna, każdą ilość sprzedam, 883-518-907

KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

KUPIMY Twój samochód 2.000-50.000zł. Zadzwoni! 605-541-848

Praca

ZATRUDNIĘ

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo w gospodarstwie, 577-271-156.

NIEMCY murarz cieśla hydraulik spawacz elektryk, malarz: 601218955.

PRACOWNIKÓW budowlanych. 608-196-359.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWA obiektów w konstrukcji drewnianej 883-518-907

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

DACHY naprawy, gwarancja. 504-080-843.

DACHY, więźby, krycie. 509-524-707

REMONTOWO -budowlane, wykończenia, tel. 511-969-731.

STUDNIE wiercone -solidnie! 604-417-531

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652

OGRODNICZE

ŻYWOPLÓTY, drzewa trudne, czyszczenie, wywóz. 516-728-333

TRANSPORTOWE

WYWROTKI, koparki, młot, żwir, piasek, czarnoziem, 505-684-552

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kupię bydło w każdej kondycji. 667-533-616

REKLAMA

0010702576

Kupię
ciągniki,
przyczepy,
maszyny rolne.
Tel. **535 135 507**

AUTOPROMOCJA

Q801564732A

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0010796957

Zawiadomienie

Na podstawie § 26 ust. 1 w związku z § 24 statutu Spółdzielni, **Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku** zwołuje **Walne Zgromadzenie** członków Spółdzielni, które odbędzie się w sześciu częściach w terminach określonych jak niżej:

- **I część dnia 26.05.2023 r.** – osiedle „Przydworcowe” w budynku Centrum Kształcenia Zawodowego Nr 6 Zespołu Szkół Technicznych w Białymstoku przy ul. Grunwaldzkiej 18 o godz. 17.00,
- **II część dnia 29.05.2023 r.** – osiedle „Sady Antoniukowskie” w budynku Klubu „Jubilat” w Białymstoku przy ul. Głowackiego 14 o godz. 17.00,
- **III część dnia 30.05.2023 r.** – osiedle „Młodych” w budynku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 14/3 o godz. 17.00,
- **IV część dnia 31.05.2023 r.** – osiedle „Dziesięciny I” w budynku Szkoły Podstawowej Nr 47 w Białymstoku przy ul. Palmowej 28 o godz. 17.00,
- **V część dnia 01.06.2023 r.** – osiedle „Dziesięciny II” w budynku Klubu „Gaj” w Białymstoku przy ul. Gajowej 68/1 o godz. 17.00,
- **VI część dnia 05.06.2023 r.** – osiedle „Wysoki Stoczek Południe” w budynku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 14/3 o godz. 17.00.

Porządek obrad i materiały będą wyłożone do wglądu w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3 w pokoju 305 oraz pod adresem: www.sm-rodzinakolejowa.pl w zakładce „e-BOK” od dnia 05 maja 2023 roku. Członkowie Spółdzielni mają prawo do zapoznania się z w/w dokumentami.

REKLAMA

0010801997

BURMISTRZ CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ

informuje,

iz **dnia 30.05.2023 r., godz. 10:00** w Urzędzie Miejskim w Czarnej Białostockiej, ul. Torowa 14A odbędzie się **drugi przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż dz. nr 71/3 obręb geod. Czarna Wieś Kościelna, pow. 0,1600 ha, **B11B/00101036/7**, cena wywoławcza **200.000,00 zł**. Termin wpłaty wadium w wys. **20.000,00 zł** upływa **dnia 26.05.2023 r.**

Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na tablicy ogłoszeń UM w Czarnej Białostockiej oraz na stronie internetowej <http://bip-umczarnabialostocka.wrotapodlasia.pl/>

Szczegółowe informacje: tel. 857131344; 695700221 e-mail: um@czarnabialostocka.pl

Strefa Biznesu

Strefa dobrego biznesu
w twoim regionie



czytaj
strefabiznesu.pl

Nie poszła mi dzisiaj piosenka. Tak, zafatsożwałam. Boże, jaki wstyd!

Sara James w serwisie Świat Gwiazd o swoim występie na Fryderykach Fot. Jarosław Jakubczak



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 65

Robert Janowski uwolniony od stalkerki

Aż przez dwanaście lat popularny prezenter z żoną mieli problem z nękającą ich stalkerką. Były groźby, natchodzenia, a nawet próby zamachu na życie. Teraz wreszcie Janowski obwieścił na Facebooku, że Monika J. została aresztowana. „Po dwunastu latach życia w strachu możemy wreszcie odetchnąć” – napisał.

Małgorzata Socha skończyła 43 lata

Popularna aktorka skończyła w minioną sobotę 43 lata. Dowiedzieliśmy się o tym z jej Instagrama, na którym zamieściła zdjęcie z kwiatami i szampanem. „Stało się! Skończyłam 43 lata i... jest mi z tym super!” – napisała. Fani aktorki pospieszili z życzeniami. „Wyglądasz tak pięknie i młodo” – winszowano.

Edyta Górniak

wynajmuje dom w Tatrach

W listopadzie zeszłego roku diwa powróciła po światowych wojazach. Mieszkała pod Zakopanem i występowała na różnych imprezach. Teraz przyszedł czas na kolejny urlop. Górniak jest już za granicą i postanowiła wynająć swój góralski dom. „Piękny rejon Polski, gdybyście chcieli odpocząć. Gdyby nie było dostępności akurat w moim domku, to pokażę wam jeszcze dwa inne bardzo fajne miejsca, które odkryłam i w których kładłam moich przyjaciół” – napisała na Instagramie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Rodzina Połanieckich TVP Kultura, 11:00

Historia miłości Stanisława Połanieckiego (Andrzej May) i pięknej Maryni Pławickiej (Anna Nehrebecka), osadzonej w scenerii ziemiańskich dworów i Warszawy z końca XIX wieku. Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza.

Kryptonim HHhH TVP Kultura, 20:00

Oparta na faktach opowieść o czeskim ruchu oporu oraz zorganizowanym przez niego spektakularnym zabójstwie Reinharda Heydricha.

Kraina cienia

Ale Kino+ HD, 20:10

Wieś przy granicy. Marie jest Czeszką, jej mąż Niemcem. W okolicy, w której mieszka, nikt nie pyta o narodowość i przekonania. Za sprawą totalitarnych systemów sąsiedzi stają się wrogami.

Czarnobyl

TVN 7, 21:00

Historia awarii elektrowni jądrowej w Czarnobylu w 1986 roku, jednej z najtragiczniejszych w skutkach katastrof spowodowanych przez człowieka. W obsadzie m.in. Jared Harris i Emily Watson. Dwa Złote Globy.

Czarnobyl. Zapis trwogi TVP Historia, 21:05

Wypadek w Czarnobylu uwolnił co najmniej sto razy więcej promieniowania niż bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki. Dzisiaj krajobraz okolic elektrowni jądrowej to atrakcja turystyczna.

Poziomo:

- 3) sprzęt do siedzenia wykonany z twardego drewna,
- 10) fizyczna lub prawna,
- 11) wojskowa trąba sygnalizacyjna,
- 12) młody lasek iglasty,
- 14) narciarskie lub do wody,
- 15) londyński klub piłkarski,
- 16) znacznik sterowany myszką,
- 19) roślina pnąca, powojnik,
- 23) stara się o rękę panny, ab-sztyfikant,
- 27) płyn kreślarski lub natrysk,
- 28) grupa szpiegów obcego wywiadu,
- 29) państwowy akt łaski,
- 30) świątynia buddyjska w Azji,
- 33) w Tartarze i w tablicy Mendelejewa,
- 37) poślubna lub służbowa,
- 38) zupełne rozbicie wojsk nieprzyjaciela,
- 39) puszysty i biały płynie po niebie,
- 40) należał do partii Romana Dmowskiego,
- 41) gęsty likier jajeczny.

Pionowo:

- 1) ssak łasicowaty, jaźwiec,
- 2) parzyste, rozgałęzione rogi sarny,
- 3) język starożytnych Rzymian,
- 4) delikatny zarost, meszek,
- 5) rzeka w tytule powieści Szolchowa,
- 6) narzędzie używane w pracach rozbiórkowych,
- 7) urzędnik sądu bez nominacji,
- 8) owoc z czerwonym miąższem i jadalnymi pestkami,
- 9) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 13) niewiadoma w równaniu,
- 17) milczą gdy dusza śpiewa,
- 18) obszar roślinności na puszczy,
- 20) warszawski klub z Łazienkowskiej,
- 21) niedobór pieniędzy lub towarów w sklepie,
- 22) wędrowny zespół aktorów,
- 24) bogato zdobiona szata liturgiczna,
- 25) bardzo trujący azotowiec,
- 26) dzielnica Gdańska ze słynnymi organami,
- 30) orlica z lasów sosnowych,
- 31) bez przerwy mówi i mówi,
- 32) wąska, wydeptana ścieżka,
- 34) chłopiec w sztuce baroku,
- 35) długa, nudna przemowa,
- 36) źródło światła przy łóżku.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie rzucaj słów na wiatr. Horoskop dzienny ostrzega, że niefrasobliwość w wypowiedzi twojego zdania może cię sporo kosztować...

Ryby (19.02 - 20.03)

Ktoś będzie dość krytycznie ocenił to, co zrobisz. Horoskop na dziś ostrzega, że może to zakończyć się sporą awanturą. Lekko nie będzie. Baran (21.03 - 19.04) Horoskop dzienny na środę mówi, że dotrą do Ciebie dobre wiadomości w sprawie, która nie pozwala Ci od pewnego czasu spokojnie spać.



- 9) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 13) niewiadoma w równaniu,
- 17) milczą gdy dusza śpiewa,
- 18) obszar roślinności na puszczy,
- 20) warszawski klub z Łazienkowskiej,
- 21) niedobór pieniędzy lub towarów w sklepie,
- 22) wędrowny zespół aktorów,
- 24) bogato zdobiona szata liturgiczna,
- 25) bardzo trujący azotowiec,
- 26) dzielnica Gdańska ze słynnymi organami,
- 30) orlica z lasów sosnowych,
- 31) bez przerwy mówi i mówi,
- 32) wąska, wydeptana ścieżka,
- 34) chłopiec w sztuce baroku,
- 35) długa, nudna przemowa,
- 36) źródło światła przy łóżku.

ROZWIĄZANIE NR 64

M	S	Z	E	L	K	A	■	O	B	E	C	N	O	S	■
■	K	■	A	■	I	■	L	I	T	R	■	N	■	A	■
Z	L	O	T	Y	R	O	G	■	L	A	T	A	R	N	I
■	O	■	O	■	Y	■	I	M	I	E	■	E	■	Y	■
A	N	T	R	A	K	T	■	A	■	B	R	O	S	Z	K
N	■	Y	■	W	■	R	I	K	S	Z	A	■	P	■	J
T	A	B	L	I	C	A	■	O	■	N	I	E	T	A	K
Y	■	E	■	Z	■	F	L	I	S	A	K	■	R	■	Z
K	A	R	T	O	N	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	M	■	A	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
P	O	S	T	E	P	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	N	■	A	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
P	I	O	R	K	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	A	■	K	■	W	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
S	K	R	A	■	A	■	B	■	S	■	E	■	N	■	C
■	J	A	■	K	R	O	K	■	■	■	■	■	■	■	■

KOSZYKÓWKA ANWIL GRA O FIBA EUROPE CUP. AWANTURA O AUTOBUS: „FRANCUZI LUBIĄ TAKIE NIECZyste ZAGRANIA”

Do Francji po puchar dla Polski

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

To może być wielki dzień Anwila i polskiej koszykówki klubowej. Dziś wrocławianie rozegrają we Francji mecz z Cholet Basket. Stawką zwycięstwa w FIBA Europe Cup.

Wrocławianie już zdążyli zapamiętać smak porażki. Drużyna miała różne momenty w tym sezonie, ale teraz ma na koncie dziesięć kolejnych zwycięstw. Ostatnie niepowodzenie to przegrana ligowa w Słupsku 12 marca. Jedno jest więc pewne przed meczem w Cholet - sportowej beczelności i pozytywnej pewności siebie nie brakuje.

Anwil wygrał pierwszy mecz finału 81:77, ale faworytem finałowej rywalizacji pozostaje dysponujący budżetem mniej więcej trzy razy większym (niepełna 6 mln euro) Cholet.

Franцуzi są pewni swego. W FIBA Europe Cup w tym sezonie wygrali wszystkie osiem spotkań z Wisłą Kraków. Trener gospodarzy Laurent Vila liczy przede wszystkim na poprawie



W pierwszym meczu finałowym FIBA Europe Cup Anwil wygrał 4 punktami w Hali Mistrzów, w rywalizacji na zdjęciu Josip Sobin i Neal Sako.

nie skuteczności swojego zespołu. - Musimy w rewanżu poprawić decyzyjność w akcjach ofensywnych. Ostrzegano nas, że Anwil lubi zagrać bardzo twardo i agresywnie, ale potrafiłmy na to odpowiedzieć. Teraz w rewanżu to my powinniśmy dostać energię i wsparcie z trybun - podkreśla szkoleniowiec.

Wrocławianie także mają swoje atuty. Przede wszystkim szerszy skład, bo Laurent Vila we Wrocławku korzystał głównie z siedmiu graczy. W Anwile ośmiu zawodników zagrało przynajmniej 18 minut, a dwóch kolejnych zaliczyło krótsze fragmenty. Przy spodziewanej dużej intensywności w grze to może

mieć znaczenie w rewanżu. - Z tą szerszą rotacją bywa różnie. Z jednej strony, gracze mogą być zmęczeni i to może wpływać na decyzję, ale z drugiej, więcej minut, to także szansa na większą pewność siebie na parkiecie. Osobiście jednak wolę mieć dziesięciu graczy do dyspozycji - przyznaje Frasunkiewicz.

Co Anwil może zrobić jeszcze lepiej w drugim meczu? - Na pewno powinniśmy poprawić defensywę, zwłaszcza przeciwko akcjom pick and roll, w pierwszej połowie popełnialiśmy sporo błędów w kryciu. W ofensywie także jest kilka poprawek, piłka czasami była zbyt mało w ruchu. Musimy przede wszystkim dokładnie zrealizować plan gry. Taki mamy przygotowany, ale o szczegółach mogą opowiedzieć dopiero po drugim meczu - mówi Frasunkiewicz.

Rywalizacja o puchar zaczęła się przed pierwszym gwizdkiem. Wrocławianie interweniowali w kwestii autobusu, gdy gospodarze na ponad 4-godzinną podróż z Paryża do Cholet zaproponowali pojazd na 37 miejsc. - Proszę sobie wyobrazić gościa wzrostu 2.10, który ma spędzić cztery godziny w fotelu. Korzystamy z autobusu na 60 miejsc, wtedy każdy może się rozłożyć na materacu. Jak widać, Francuzi lubią takie nieczyste zagrania - uśmiecha się Frasunkiewicz.

Cholet z Wrocławiem łączy wiele. To niewielkie miejscowości absolutnie rozkochane w ko-

szykówce. Rywalizacja więc toczy się nie tylko na parkiecie, ale i na trybunach. Tydzień temu fani Anwila zaskoczyli gości oprawą przedmeczową, a potem ogłuszającym dopingiem przez 40 minut spotkania.

- Atmosfera była niewiarygodna. Na takie właśnie mecze czekamy i w takim klimacie każdy zawodnik daje z siebie jeszcze więcej - podkreśla Victor Sanders, czołowy gracz Anwila.

- To było coś pięknego, te mnóstwo flag przed meczem, po prostu wielki dzień dla koszykówki - komplementował Dominik Artis, lider gości.

Anwil stoi przed szansą na historyczne osiągnięcie w polskim баскетболе. Jeszcze żaden nasz zespół nie wygrał europejskich rozgrywek firmowanych przez FIBA. Do tej pory największym osiągnięciem jest finał FIBA Europe Cup Stali Ostrów, która trzy lata temu przegrała decydujący mecz z izraelskim Ironi Ness Ziona. ©P

Początek meczu Cholet Basket - Anwil w środę godz. 20.00. Transmisja w Polsacie Sport Extra oraz na kanale FIBA na youtube.com.

Na czele rankingu jagiellońskie duety

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W naszym rankingu Piłkarskich Orłów na Podlasiu bez zmian. Czołowe miejsca wciąż zajmują hiszpańscy napastnicy Jagiellonii.

W ostatnim meczu ekstraklasy Jagiellonia Białystok pokonała na wyjeździe Wisłę Płock 4:2. Bohaterem spotkania został hiszpański napastnik Jagiellonii Marc Gual, który popisał się hat-trickiem. Czwartego gola w tym meczu dodał jego rodak Jesus Imaz.

Hat-trick Marca Guala jest już czwartym w historii Jagiellonii Białystok. Przypomnijmy, że pierwsze trzy trafienia w jednym meczu zaliczył Jesus Imaz. Było to 23 sierpnia 2019 w wyjazdowym meczu z Wisłą Kraków, zakończonym wygraną 3:2.

Na kolejne hat-tricki czekaliśmy do jesieni 2020 roku. Dwukrotnie po trzy gole rywalom strzelił Chorwat Jakov Puljić. Raz Wisłę Płock (5:2), a drugi raz Warcie Poznań (4:3).

Jednego gola do trzech wspomnianych bramek Guala w ostatnim meczu z Wisłą Płock (4:2) dodał jeszcze Jesus Imaz. W kwietniu obaj Hiszpanie mają na swoich kontach po trzy bramki i prowadzą w klasyfikacji Piłkarskich Orłów na Podlasiu.

- Nie możemy dopuszczać do takich sytuacji, jak na początku spotkania, a jeśli już się zdarzą musimy reagować dokładnie tak, jak zareagowaliśmy dzisiaj. Chcemy grać tak, jak po bramce kontaktowej. Byliśmy w tym meczu jedną, zwartą drużyną, a to właściwa droga do sukcesu - mówił dla klubowych mediów Jagiellonii po meczu z Wisłą Płock Gual.

- Mamy naprawdę dobrą drużynę. W Jagiellonii grają świetni zawodnicy. W pierwszej części sezonu nie prezentowaliśmy się odpowiednio, jako drużyna, tak jak dzisiaj. W meczu z Wisłą pokazaliśmy zresztą nie tylko jedność jako zespół, ale także umiejętności indywidualne - stwierdził Hiszpan.

- Liczę na to, że na koniec sezonu podzielimy się z Jesusem tytułem najlepszego napastnika sezonu. Mam nadzieję, że dołożymy kolejne bramki i uda się na sięgnąć po koronę króla strzelców - stwierdził Marc Gual.

W kwietniowym zestawieniu Piłkarskich Orłów na Podlasiu po hiszpańskim duecie ekstraklasowym plasuje się kolejna dwójka piłkarzy, także Jagiellończyków. Są nimi piłkarze rezerw Żółto-Czerwonych występujących w III lidze Maciej



Hiszpański napastnik Marc Gual w Płocku popisał się hat-trickiem. Jaga wygrała z Wisłą 4:2

Bortniczuk oraz Mikołaj Wasilewski, którzy mają po trzy strzelone bramki.

Kolejne miejsca zajmują piłkarze czwartej ligi podlaskiej Łukasz Tercjak (Wissa Szczuczyn) oraz Paweł Brokowski (Ruch Wysokie Mazowieckie) po 4 bramki.

Na siódmym miejscu kolejny klubowy duet. Tym razem z trzecioligowej Olimpii Zambrów Karol Zalewski i Marcel Bykowski - po 2 bramki.

W klasyfikacji kobiet na Podlasiu prowadzą Kamila Lewandowska (Forty Piątka) - 3 gole (3,0 pkt) oraz Olga Fiedorczuk (Włóknarz Białystok) - 2 gole (3 pkt).

Na drugim miejscu z dorobkiem dwóch goli znajdują się piłkarki trzecioligowych drużyn: Ewelina Łożyńska (Eko-sport Białystok) oraz Klaudia Ludkiewicz (Forty Piątka).

©P



Ranking



Patronat Honorowy



Ministerstwo Sportu i Turystyki

Partner Strategiczny



Partner Merytoryczny



Patronat Medialny

TVP SPORT

TVP INFO

Żadna drużyna z podium nie wygrała meczu. Grupa pościgowa mocno naciska

Wojciech Konończuk
wojciech.konończuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Żadna z drużyn zajmujących miejsca na podium nie wygrała w 22. kolejce Keeza Klasy Okręgowej. Najwięcej powodów do zmartwień ma Sparta Augustów.**

Ekipa znad Netty przegrała u siebie 2:5 z GKS-em Gródek i spadła z trzeciego miejsca, na które awansowali jej pogromcy.

Ojcem sukcesu w Augustowie był prezes i zawodnik gości - Damian Owerczuk, który popisał się hat-trickiem.

- Moim zdaniem wynik oddaje przebieg wydarzeń, bo szczerze przyznam, że spodziewaliśmy się lepszej gry Sparty. Jej mecz nie wyszedł, nam tak i mamy ważne trzy punkty - ocenia Damian Owerczuk.

Remisem 0:0 na niezwykle trudnym terenie lidera - LZS-u Krynki duże możliwości potwierdziły Orleń. Zespół z Czyżewa ma jeszcze w zanadru zaległe mecze w Hajnówce z Puszczą oraz u siebie ze Spartą i może wkrótce namieszać w czołówce. Systematycznie w tabeli pnie się też Piast Białystok. Ekipa ze stolicy regionu pewnie wygrała u siebie 3:1 z Bocianem Boćki i ma rewelacyjny bilans wiosenny - pięć zwycięstw i remis.

WYNIKI 22. KOLEJKI
LZS Krynki - Orleń Czyżew 0:0.



Piast Białystok (ciemniejsze stroje) wygrał z Bocianem Boćki 3:1. Zespół ze stolicy regionu jest coraz bliżej podium.

Piast Białystok - Bocian Boćki 3:1 (2:0).			
Bramki: 1:0 - Grelecki (9), 2:0 - Cichoń (40), 3:0 - Niemyski (77), 3:1 - Orzechowski (90).			
Sparta Augustów - GKS Gródek 2:5 (1:3).			
Bramki: 1:0 - Masłow (4), 1:1 - Damian Owerczuk (16), 1:2 - Damian Owerczuk (29), 1:3 - Damian Owerczuk (45), 1:4 - Doroszek (49), 2:4 - Wilczewski (74), 2:5 - Andruszko (90).			
Konar Kora Korycin - MKS Mielnik 1:4 (1:1).			
Bramki: 1:0 - Żero (13), 1:1 - Krasucki (19), 1:2 - Krasucki (51), 1:3 - Krasucki (63), 1:4 - Krasucki (72).			
Sokół 1946 Sokółka - Puszcza Hajnówka 6:0 (2:0).			
Bramki: 1:0 - Łabieniec (11), 2:0 - Łabieniec (28), 3:0 - Szoda (55), 4:0 - Kondraciuk (66), 5:0 - Żornaczuk (75), 6:0 - Żornaczuk (84).			
Rudnia Zabłudów - Pomorzanka Sejny 3:0 (1:0).			
Bramki: 1:0 - Barikowski (30), 2:0 - Tarsiuk (75), 3:0 - Iwanicki (90).			
Pogoń Łapy - GKS Stawiski 7:1 (3:0).			
Bramki: 1:0 - Stypułkowski (11), 2:0 - Rydzewski (20), 3:0 - Stypułkowski (45), 4:0 - Stypułkowski (57), 5:0 - Kropiewnicki (72), 6:0 - Stypułkowski (75), 6:1 - Ćwikłowski (77), 7:1 - Hryniuk (90).			
Mecz: Hetman Białystok - Hetman Tykocin został przełożony.			
1. LZS Krynki	22	50	65-24
2. Hetman Tykocin	21	49	75-23
3. GKS Gródek	22	48	59-21
4. Sparta Augustów	21	45	59-27
5. Orleń Czyżew	20	40	49-22
6. Piast Białystok	21	39	37-47
7. MKS Mielnik	22	38	63-42
8. Sokół 1946 Sokółka	22	31	54-40
9. Pomorzanka Sejny	20	24	32-45
10. Rudnia Zabłudów	22	23	44-44
11. GKS Stawiski	21	22	32-57
12. Kora Korycin	21	22	19-48
13. Pogoń Łapy	21	18	41-63
14. Bocian Boćki	21	14	23-52
15. Puszcza Hajnówka	20	11	19-77
16. Hetman Białystok	21	9	22-61

©

TENIS STOŁOWY

Efektowne zwycięstwo Dojlid Białystok w I lidze kobiet
Aż 9:1 Dojlidy Białystok pokonały MRKS Gdańsk na koniec fazy zasadniczej I ligi kobiet. Punkty dla Podlasierek zdobyły: Julia Jackowska (na zdjęciu) - 2,5; Zuzanna Borek - 2,5; Karolina Hołda - 2, Kamila Gryko - 1,5; Julia Skwarek - 0,5. Białostoczanki zajęły drugie miejsce w grupie północnej (12 zwycięstw, pięć remisów i porażka) i w fazie play-off o awans do ekstraklasy zagrają z mistrzem grupy południowej - AZS-em Politechniką Rzeszów. **KW**



BASEBALL
Dwie porażki Lisów Białystok
Nie udały się dwa pierwsze wiosenne spotkania w Bałtyckiej Lidze Baseballu drużynie Lisów Białystok. Na boisku w Złotorii przegrali dwukrotnie z liderem rozgrywek Piratami Władysławowo 0:22 i 0:10. **(mark)**

FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ



FOT. JAGIELLONIA.PL

Uczestnicy naszej sondy nie mają wątpliwości, że Żółto-Czerwoni bez problemów utrzymają się w PKO Ekstraklasie

Nasza sonda: Jaga się utrzyma, a spadną Miedź, Lechia i Śląsk

Wojciech Konończuk
wojciech.konończuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Jagiellonia utrzyma się w PKO Ekstraklasie, ale musi zdobyć jeszcze kilka punktów - tak wynika z naszej sondy, przeprowadzonej w białostockim środowisku piłkarskim.**

Zadaliśmy trzy pytania: Czy Jagiellonia utrzyma się w PKO Ekstraklasie? Ile punktów będzie potrzebnych do utrzymania? Kto spadnie z elity?

SŁAWOMIR KOPCZEWSKI (prezes Podlaskiego Związku Piłki Nożnej): Jestem spokojny o utrzymanie się Jagiellonii. Brakuje jej jeszcze jednego zwycięstwa, bo 39 punktów załatwi raczej sprawę. Dwóch kandydatów do spadku już jest, to Miedź Legnica i Lechia Gdańsk. Trzeciego wskazać jest bardzo trudno, bo sporo drużyn może dotknąć degradacja. Według mnie będzie to Radomiak.

PIOTR WOŁOSIK (dziennikarz sportowy): Po wygranej 4:2 w Płocku w Wisłą nie ma żadnych wątpliwości, że Jaga zostanie w ekstraklasie. Takie zwycięstwa wzmacniają mentalnie zespół i w mojej ocenie będzie to widać w kolejnych występach. Do utrzymania się powinno starczyć 38 punktów, ale lepiej tego nie sprawdzać i dobić do granicy czterdziestu, bo to pozwoli uniknąć degradacji na sto procent. Nic nie uratuje Miedzi i Lechii, a trzecią drużyną będzie Korona Kielce, Śląsk Wrocław lub Zagłębie Lubin. Mimo bardzo dobrej wiosny według mnie poważnie zagrożona jest Korona, ale patrząc na to, kto jest w największej depresji, typuję Śląsk.

PIOTR DZIAKOWSKI (TVP 3 Białystok): Jagiellonia nie spadnie z ligi, bo jest na fali wznoszącej i w stawce jest sporo słabszych od niej drużyn. Żeby mieć spokój białostoczanie powinni zdobyć jeszcze pięć punktów, czyli mieć ich 41. Degradacji według mnie nie unikną Miedź i Lechia. Co do trzeciego spadko-

wicza, obstawiałem Zagłębie, ale teraz bardziej skłaniam się do Śląska.

MIROSŁAW MOJSIUSZKO (były piłkarz i trener Jagiellonii): Po Jagiellonia się utrzyma w stu procentach. Już wcześniej jej mecze nie wyglądały źle, ale brakowało finalizacji akcji. W Płocku białostoczanie poprawili skuteczność i nie wyobrażam sobie, by z taką dyspozycją mogli spaść. Myślę, że do uniknięcia degradacji potrzeba będzie mniej niż czterdziestu punktów, a Jagiellonia przesądzi sprawę już w najbliższych spotkaniach u siebie. Nawet jednak, jeśli się jej to nie uda, to nie jest bez szans w meczach z Legią, Cracovią i Lechem. Wszystko wskazuje na to, że spadną Miedź i Lechia. Do zdobycia jest jeszcze co prawda 15 punktów, ale zarówno duża strata do bezpiecznej strefy, jak i forma tych zespołów nie wróżą im dobrze. Trzeciego spadkowicza trudno wskazać, bo to prawdziwa loteria i może nim być każdy z zagrożonych jeszcze zespołów.

JACEK MARKIEWICZ (były piłkarz Jagiellonii i Korony): Nawet nie rozpatruję możliwości spadku Jagi, szczególnie po meczu w Płocku. Co do Korony, to biorąc jej postawę u siebie, też powinna się utrzymać, a wystarczy do tego jakieś 41 punktów. Bez szans jest już Miedź, a ciężko będzie też Lechii. Co do trzeciego kandydata do spadku, to trudno go wskazać. Zagłębie ma zbyt mocną kadrę, by spaść, według mnie ze strefy spadkowej wydobędzie się też Śląsk. Spadnie ktoś z trójki: Górnik Zabrze, Radomiak i Stal Mielec.

PAWEŁ SOBOLEWSKI (były piłkarz Jagiellonii i Korony): Nie mam wątpliwości, że oba moje były zespoły utrzymają się i na pewno nie zasługują na degradację. Typuję, że Jaga będzie miała na koniec sezonu 43 punkty, a Korona oczko mniej. Sytuacja Miedzi jest nie do uratowania, nie widzę też szans na utrzymanie się Lechii. Ze względu na zawirowania w zespole oraz słabą grę w mojej ocenie spadnie również Śląsk. ©